

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 192 (8580)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 23 sierpnia 1978 r.

Nakład: 128.976

A

Cena 1 zł



Na terenie przyszłych Zakładów Chemicznych „Police II” trwają prace przy wznoszeniu kilku obiektów. Główne roboty prowadzone są przy budowie elektrociepłowni, kotłowni, kotłowni amoniaku i obrotowej kompresorowni.
NA ZDJĘCIU: Eugeniusz Pękalski — zbrojarz z Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrociepłowni i Przemysłu przy zbrojeniu fundamentu przyszłej elektrociepłowni.
CAF—Undro—teletfoto

34 rocznica wyzwolenia Rumunii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Rumunii I sekretarz KC PZPR — Edward Giersek, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu oraz premiera rządu SRR — Manea Mănescu depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

Cenna inicjatywa NBP

Z funduszu nagród

— na książeczki oszczędnościowe

WARSZAWA (PAP) — Narodowy Bank Polski podjął bardzo ciekawą inicjatywę, przyjęła z uznaniem przez załogi zakładów pracy. Polega ona na tym, że część pieniędzy, należących zaliczkom z zakładowego funduszu nagród, wpłaca się pracownikom (oczywiście za ich uprzednią zgodą) na książeczki oszczędnościowe bądź na rachunki

Przeciwdziałać samowolnym podwyżkom cen warzyw i owoców

WARSZAWA (PAP) — Zaostrzenie rynek w podstawowe warzywa jest w pełni wystarczające, a ich ceny (np. kapusty i kalafiorów) są znacznie niższe niż o tej porze w dwóch kolejnych ostatnich latach, bądź na zbliżonym poziomie. W miarę wzrostu



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowanie, urozmaicone w godzinach popołudniowych miejscami do dużego z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 22–25 st., minimalna 10–12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo i południowo-wschodnie.
JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady. Temperatura bez zmian.
MIĘNIJ: Filipa i Apollinarego.

(6)

podają warzywa oraz owoce — jablek późniejszych odmian i śliwek — ceny tych produktów będą jeszcze niższe. Zmniejsza podaż wpływa jednak na częściowe zaniechanie podaż gatunków warzyw wrażliwych na deszcz, czy ochłodzenie, co odbija się szczególnie na zapotrzebowaniu rynku. Sytuacja takie wykorzystują nieuczciwi handlarze i przekupnie sprzedawcy „zielony towar” na bazarach i targowiskach po zawyżonych cenach, mimo, że handel nieuczciwymi produktami musi stosować się również do cen jakie obowiązują w sprzedaży uspołecznionej.

Przeciwdziałanie temu społeczeństwu zjawisku wymaga wzmożenia nadzoru w tej dziedzinie terenowych ogniw Państwowej Komisji Cen, Państwowej Inspekcji Handlowej oraz społecznych organów kontroli. Nie można przecież dopuścić do tego, by szerzył się proceder dowolnego dyktowania własnych cen przez handlarzy bazarnych, z czym spotykamy się bardzo często, zwłaszcza tam, gdzie kontrola ta nie jest dostateczna.

Równocześnie spółdzielczość rolnicza podejmuje różnorodne działania mające polepszyć zaopatrzenie rynku. Aktywizuje się skup produktów ogrod-

CAF—Undro—teletfoto

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. I sekretarz KC PZPR poinformował Biuro Polityczne o swych rozmowach z LEONIDEM BREZNIEM, sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przeprowadzonych podczas przyjaźnielskiego spotkania na Krymie.

Biuro Polityczne z głębokim zadowoleniem stwierdziło, że rozmowy obu przywódców i przyjęte przez nich ustalenia

mają zasadnicze znaczenie dla dalszego zacieśnienia ideowej

Wzrostu w Białymostku — w otwartej w Białymostku odbyła się uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, którzy padli w walkach o wyzwolenie Rumunii spod wciśnięcia faszystowskiego. Wieńce złożono od KC PZPR, sekretarza generalnego RPK, prezydenta SRR, Nicolae Ceausescu, Rady Państwa i rządu SRR, Ministerstwa Obrony SRR, Komitetu Rumuńskich Weteranów Wojennych i bu-

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

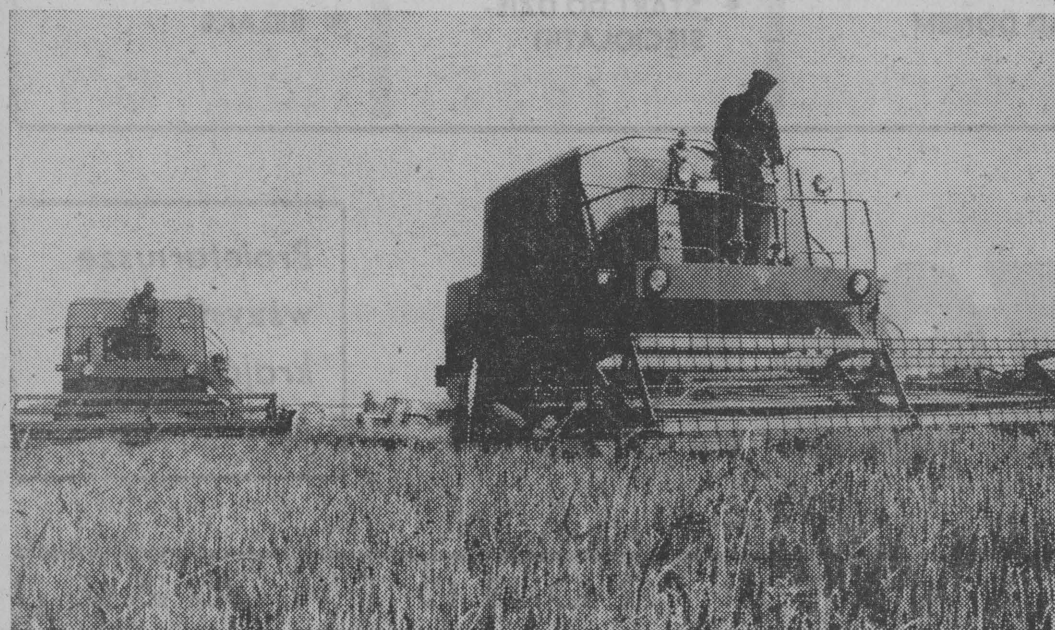
W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadowoleniem

W depeszy czytamy m. in.: „Cieszą nas osiągnięcia pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zdobyte przez Rumunów w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Z zadow



Sprzęt jęczmienia na polu go spodarstwa WOPR w Szepietowie.

Pogoda wreszcie dopisuje

Ciąg dalszy ze str. 1

Praca na ciągniku podoba mu się, nie jest ciężka. Wojtek mówi nam, iż gospodarzy lubi i zamierza zostać na ojczystym.

Wielki ruch na polach obserwujemy w gminie Czyżew. Okazuje się, że sprzęt żyta był zaledwie wstępem do żniw. Główną rolę w wielkość podmiejskiej, w ubiegłorocznej jesieni nie na wszystkie pola można było wejść. Z konieczności zmieniono strukturę zasiewów zboż: ożymy zasiano tylko 1800 ha, resztę, czyli około 3200 ha stanowią zboża jare. A teraz właśnie rolnicy rozpoczęli pełną parą koszenie jarych.

Naczelnik gminy Czyżew — Bohdan Piech twierdzi, że pogoda w tegorocznych żniwach jest najważniejszym problemem. Sprzęt żniwny gmina ma pod dostatkiem, nawet jest pewna rezerwa. W początkach żniw część sprzętu wypożyczono gminie Boguty. Po sprzęcie żyta rolnicy mieli kilkunastową przerwę w żniwach spowodowaną deszczem i niepełną dojrzałością jarych. Sprzęt jarych szerszym frontem rozpoczęło w poniedziałek i w wtorek.

Józef Dmochowski we wsi Stokowo Szerszenie z kuzynem

W tej samej wsi przy koszeniu jęczmienia spotykamy rodzinę Jamiołkowskich. Koszą własną „Vistulę”. Tu zboże okazuje się mniej dorodne, niskie. Snopowatka trudno byłoby je zebrać, gdyż nie zawiązały się snopów.

Towarzyszący nam kierownik służby rolniej w Czyżewie — Henryk Wasilczyk informuje, że jest to odmiana jęczmienia o nazwie Kosmos, z grupy tzw. odmian intensywnych. Obok Aramuru polecały ostatnio rolnikom ku ich niezadowoleniu. Sygnały takie padły na sesji GRN w niedzielę. Okazuje się, że rolnicy po pierwsze za późno wysiali jęczmień, po wtóre zaś zastosowali zbyt niskie dawki nawozów. A odmiany te wymagają obfitego nawożenia i dobrej pielęgnacji, dopiero wtedy wydają znacznie wyższe odczynki plonów. Po stwierdzeniu tego jest przykład gospodarstwa WOPR.

Na polu Jamiołkowskich oglądamy ziarno jęczmienia prosto spod kombajnu. Niektóre nasiona są dojrzałe i suche, niektóre zaś na pół zielone. Zdaniem gminnego agronoma ta nierówna dojrzałość jest przyczyną dużego zagrożenia ziarna. Spowodowane to jest niekorzystnymi warunkami pogodowymi w czasie siewu. Skutkiem tego

W tej gminie odczuwa się brak maszyn żniwnych. Wielu rolników musi liczyć na własne siły.

Ostatnie deszcze zaszkodziły głównie żętym zbożom. Zwózki jest dopiero po przesuszeniu. Pierwszych gospodarzy przy zwózce zbóż spotykamy po polsku. Rodzina Trymieszewskich ze wsi Dmochy-Wochoy zwózki żyto, skoszone przed tygodniem. Nie jest ono jeszcze w pełni wysuszone, lecz rolnik nie chce ryzykować, bo z pogodą nigdy nie wiadomo.

ZOFIA JADZUK

Rolnicy indywidualni w gminie Elk mieli do skoszenia żyta tysiące hektarów. Aktualnie zebrano ok. 500. W sektorze tym — zdaniem służby rolniej — do zakończenia żniw potrzeba przy dobrej pogodzie 10 dni.

A oto jak przedstawia się aktualna sytuacja przy sprzęcie zboż w całym kombinacie rolnym. Jest to największe scalone gospodarstwo rolne na północy Polski — 22.000 ha. Do zebrania miało ono 5.562 ha czterech podstawowych zbóż, a zebrano dotychczas z 965 ha. Pracuje podczas po-



Bronowanie ciągnikiem jest zajęciem ciekawym. Wojtek Dąbrowski przed północą do szkółki, pomaga w polu rodzicom.

Jarkiem Mioduszeckim, własną snopowatka koszą jęczmień. Praca idzie bardzo sprawnie. Rolnicy założyli na kółka ciągnika podwoje opony, żeby nie robić głębokich śladów, gdyż w jęczmieniu jest wiewśka koniżyna. Jęczmień jest odmiany Alsa, z którego rolnik jest bardzo zadowolony.

Dmochowski przekracza półmetek żniw. Trawę nasianą już skościł. Polowa pszenicy — w stodołę. Do skoszenia pozostało pięć hektarów jęczmienia. Oprócz kapryśnych pogody w sprawnym przebiegu żniw rolnikowi przeszkadza brak części zamiennych. Głównie: ogumienia (oponę załatwił po znajomości) i akumulatorów.

Jęczmień nierówno wschodził i nierówno dojrzewał. Taką opinię usłyszyliśmy również w WOPR w Szepietowie.

Zaawilgocone zboże rolnik otrzymał niższą cenę, ale czekać na pełną dojrzałość przy niepewnej pogodzie jest ryzykiem. Jamiołkowsky narzekał również na brak części zamiennych. Największy kłopot sprawiła im brak paszków kłonowych do „Vistuli”, które często się rwa.

Gmina Andrzejewo. Na ogółem 5600 ha zboża, skoszone tu około 4 tys. hektarów. Zboża z blisko dwóch tysięcy hektarów zwieziono do stodoł. Pełną parą robi się podorywkę i wapnowanie. Do siewu rzepaku dopiero przystąpiono.

gody — 40 kombinatów i dniennie zbiera się z powierzchni 250—280 ha. Zboże posiada od 18 do 25 proc. wilgotności i według bezpośrednio do suszarni, których kombinat w sumie posiada 10. Wydajność suszarni wynosi 300 ton na dobę. Natomiast dzienny zbiór przy pogodzie sięga 700 ton. Ponadto na przemiał do młyna w Olecku dostarcza się sukcesywnie 50 ton zboża dziennie.

Mówiąc o żniwach należy podkreślić cenę inicjatywę załóg etekich zakładów pracy. Spośród 22 większych zakładów, załogi jednemu zgłosiły akces do prac żniwnych. Przetwarzają Mięso.

JERZY WALUS

W SKROCIE

WARSZAWA — 22 bm. rozpoczęła się w Warszawie cztero-dniowa konferencja sekretarzy narodowych organizacji programu „Interkosmos” z udziałem przedstawicieli Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. Celem konferencji jest przygotowanie posiedzenia przewodniczących organów „Interkosmosu”, które odbędzie się w listopadzie br. w Warszawie.

MOSKWA — W 77 roku życia zmarł wybitny radziecki konstruktor broni artyleryjskiej Fiodor Pietrow. Był on utalentowanym konstruktorem, wielkim specjalistą w dziedzinie budowy coraz doskonalszych modeli broni. Jego umiejętności z tego czasu przetrwały się w czasie drugiej wojny światowej, kiedy pod jego kierunkiem zbudowano wiele różnych rodzajów broni artyleryjskiej, która w znacznym stopniu przyczyniła się do zwycięstwa nad radzieckim nad wrogiem.

LONDYN — Od poniedziałku 21 bm. w kilku miastach australijskich, zwłaszcza w Sydney i Brisbane trwała gwałtowna demonstracja antyrządowa, organizowana w ramach akcji związków zawodowych, które protestują przeciwko dyskutowanemu obecnie w parlamencie budżetowi państwa na rok finansowy 1978. Budżet ten, odzwierciedlający oszczędnościową politykę premiera Malcolma Frasera, ma na celu, zdaniem związków zawodowych, obniżenie realnej wartości pieniądza, co spowoduje wzrost cen i inflację. Demonstracje odbyły się w Sydney, Melbourne i Perth. Demonstranci nieśli transparenty, na których widniały hasła: „Pracownicy przeciwko wojnie budżetowej”, „Pracownicy przeciwko wojnie budżetowej”, „Pracownicy przeciwko wojnie budżetowej”.

PARYZ — Według doniesień z Nikozji, Sąd Najwyższy Cypru postanowił odrzucić do 30 września br. egzekucję Samira Kadara i Zayjeda El-Ali, skazanych na karę śmierci za zamordowanie Josefa El-Seba, dyktatora egipskiego dziennika „Al-Ahram”. Data egzekucji ustalona była wcześniej na 22 bm.

Cenna inicjatywa NBP

Ciąg dalszy ze str. 1

prawie trzy czwarte ogółu kwot przysługujących w tych zakładach z funduszy nagród. Pozytywna ocena tej inicjatywy w zakładach pracy wynika stąd, że wspomniana forma wypłat sprzyja racjonalnemu gospodarowaniu dochodami. Nagrody, pobrane tylko częściowo w gotówce, służą do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb, natomiast cała reszta przeznaczona jest na sfinansowanie przyszłych, poważniejszych wydatków. Nie można przy tym zapominać, że suma tych pieniędzy, w zależności od rodzaju książki, jest powiększana o określone odsetki.

Warto także podkreślić, że w tym roku szczególnie dużym powodzeniem wyróżniono ciężej się premiom bony oszczędnościowe, biorące co tygodni udział w losowaniu wysokich premii pieniężnych (zamiast oprocentowania). Jak informuje NBP, właśnie na bony wydane w br. z okazji rozdania zakładowych funduszy nagród, padły premie 200 tys. zł, 100 tys. zł, 50 tys. zł oraz 15 i 10 tys. zł. Najniższą wylosowaną premią wyniosła 2,5 tys. zł.

I tak — przykładowo — premie po 200 tys. zł wygrali w tegorocznych losowaniach (do 15 maja włącznie) pracownicy m.in. hut „Łaziska”, Fabryki Mebli Giętych w Jasienicy, kopalni „Sombierka”, Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Białostockiego Przedsiębiorstwa Robot, Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych. Premie po 100 tys. zł przypadły m.in. pracownikom Kombinatu Górniczo-Hutniczego „Bolesławiec” w Bukowniu, Zakładów Gorsecarskich „Wzorek” w Białymstoku i Spółdzielni Inwalidów Odcienialnych w tym mieście. Fabryki Przewodów Nawojowych w Legnicy, Państwowej Komunikacji Samochodowej w Olkuszu itd.

Wszystko przemawia za tym, że ta nowa forma wypłat części funduszy nagród zyska sobie prawo obywatelstwa w naszym zakładzie pracy.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

wykazują jednak opóźnienia w stosunku do przewidzianych w planie terminów. Podjęto zostały niezbędne kroki dla szybszego ukończenia prowadzonych robót.

Równocześnie został poddany ocenie stan prac na 32 obiektach o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, przewidzianych do zakończenia w II półroczu br. Podkreślono, że oddanie tych inwestycji w zaplanowanym terminie jest konieczne dla poprawy zaopatrzenia rynku i wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju, zwłaszcza w dziedzinie surowcowo-energetycznej, przemysłu chemicznego i kompleksu rolno-spożywczego.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przygotowaniu do siewów jesiennych i zbioru ziemniaków okopowych. Opóźnienie żniwa powodują spóźnienie prac polowych, w tym także przygotowania gleb i żniwa pod siewy ozimów.

W tej sytuacji zachodzi po-

treba znacznego przyspieszenia robót, przygotowania i dostaw ziarna siewnego, poprawy zaopatrzenia w nawozy mineralne, doposażenia maszyn siewnych. W roku bieżącym przewiduje się zwiększenie arealu siewu ozimych, a szczególnie jęczmienia. Należy więc zadbać, aby siewy przeprowadzone zostały w ustalonych terminach agrotechnicznych.

Przygotowania do zbiorów jesiennych przebiegają dobrze. Zwiększone dostawy maszyn pozwolą w większym stopniu zmechanizować zbiór ziemniaków i buraków cukrowych. Zalecono podjęcie działań mających na celu sprawną organizację usług przy wykopkach, skupie i przewoźe plodów rolnych. Zwrocono również uwagę na konieczność ścisłego wykonania przez resorty, organizacje spółdzielcze i władze wojewódzkie, przyjętego przez rząd planu skupie i przechowania ziemniaków i warzyw. Zapewnio pełne zaspokojenie potrzeb ludności miejskiej do nowych zbiorów. (PAP)

O zakaz broni chemicznej

Wspólne oświadczenie ZSRR i USA o przebiegu rokowań

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP JERZY WAŃKO-

WICZ pisze: W wtorek, 22 bm. na forum genewskiego Komitetu Rozbrojenia zostało przedłożone wspólne oświadczenie ZSRR i USA potwierdzające, iż mocarstwa te osiągnęły postęp w dwustronnych rokowaniach mających na celu wypracowanie wspólnego projektu konwencji o zakazie badań, produkcji i gromadzeniu broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów.

Oświadczenie to przedstawił przez przewodniczącą delegacji USA, ambasadorkę Adriana Fishera, nawigując do przyjęcia jedynymślnie przez XXXI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ rezolucji domagającej się całkowitej eliminacji broni chemicznej z arsenałów wszystkich państw. Rezolucja ta, której inicjatorem był Polak, odzwierciedla — jak stwierdza oświadczenie — wolę narodów całego świata i jest wyrazem ich dążeń do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa światowego. Oświadczenie nawołuje również do specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej problemowi rozbrojenia, która wezwiała do jak najszybszego zawarcia międzynarodowego układu o zakazie broni chemicznej.

Oświadczenie głosi, iż w toku obecnych, ósmej z kolei, rundy rokowań, obydwie mocarstwa zamierzają wypracować konkretny tekst porozumienia w zakresie już uzgodnionych problemów. W sprawach dotyczących jeszcze nie uzgodnionych trwają intensywne negocjacje nacechowane wspólną wolą osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

Wspólne oświadczenie ZSRR i USA podkreśla, iż mocarstwa te w pełni zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie ma zakaz broni chemicznej dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa światowego. Są one zdecydowane uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby rokowania w tej ważnej sprawie zostały zakończone jak najszybciej i z pełnym sukcesem.

Sprawa ekstradycji oprawcy z Sobiboru

BUENOS AIRES (PAP) — Sąd Najwyższy Brazylii rozpoczął w poniedziałek przesłuchiwanie w sprawie ekstradycji zbrodniarza hitlerowskiego Gustava Franz'a Wagnera, zastępcę komendanta obozów zagłady w Sobiborze i Treblince. Wniosek o wydanie przestępcy złożony 4 państwa: RFN, Austria, Polska i Izrael.

G. Wagner jest odpowiedzialny za wysłanie do komór gazowych kilkuset tysięcy więźniów, 13 osób w okrutny sposób zamordował własno-

ręcznie. Do popełnienia zbrodni nie przyznaje się, oświadczając, że np. w Sobiborze nadzorował tylko budowę baraków dla więźniów.

Policja brazylijska zatrzymała go w maju br. w Sao Paulo. Do aresztowania Wagnera doszło zupełnie przypadkowo. Przewieziono go do więzienia centralnego w Brasili. Po dwukrotnej próbie odebrania sobie życia przeżywał obecnie w klinice psychiatrycznej. Tam też na zalecenie lekarzy przesłuchiwało aresztowanego.

Powódź w Indiach

Ciąg dalszy ze str. 1

zginęło co najmniej 100 osób. Ulewne deszcze spowodowały tam spalizowanie komunikacji kolejowej i drogowej na ważnej trasie łączącej stolicę stanu Simlę z Kalkutą.

W stanie Pendżab grupom inżynierskim wspomaganym przez wojsko udało się w niedziale naprawić główne drogi oraz kabel telefoniczny z Amballi do Delhi.

PARYZ (PAP) — Z Islamabadu donoszą, że powódź w Pakistanie, spowodowana ulewami deszczami, spowodowała śmierć już ponad 150 śmiertelnych ofiar.

W prowincji Sind i Beludżystan, które zostały najbardziej dotknięte przez klęskę, deszcze padały nadal bez przerwy. W samym o kręgu Lashela w Beludżystanie zginęło 78 osób. Przerwana została komunikacja kolejowa między Pakistanem a Iranem. Bardzo poważnie ucierpiała na skutek powodzi stolicę prowincji Sind-Karachi. Jak informuje miejscowa prasa, śmierć poniosło tam 45 osób.

HANOI (PAP) — Prasa i radio laotańskie poinformowały, że wskutek ulewnych deszczów w kilku prowincjach Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu doszło do powodzi, w wyniku której powstały poważne straty materialne, a nawet były ofiary w ludziach. Najbardziej dotknięte są prowincje Vientiane i Khammouane w środkowej części kraju oraz Savannakhet i Champas-

sak na południu. Dziennik „Sieng Passason” podaje, że w prowincji Champassak zniszczeniu uległo 90 proc. dorobku ryżu, zaś w prowincji Savannakhet wody zniszczyły około 50 proc. zbiorów.

DELHI (PAP) — Radio Kابل podało, że Afganistan dotknięty jest przez najcięższą od 100 lat powódź. W nurtach wzbieranych rzek poniosło śmierć 14 osób. Straty materialne w różnych częściach kraju są znaczne.

Szarańcza w Czadzie

PARYZ (PAP) — Katastrofalna plaga szarańcze, która nawiedziła w tym roku północno-wschodnie obszary Afryki (Soma, Etiopia), dotarła w tych dniach do Czadu. Owady niszczą uprawy proso, podstawowego zboża w krajach czarnej Afryki. Na północ od stolicy Czadu, Diamene, szkodniki obsiadły pola o powierzchni 100 tysięcy hektarów. Według one z miejsc na miejsce i zniszczyć już do szóstego 15 hektarów proso. Międzynarodowa organizacja zwalczania szarańcze przystąpiła do walki z owadami. W akcji są samoloty, kolumny samochodowe rozpylające środki owadobójcze.

SPORT

Próba generalna zakończona

Polki przegrały drugi mecz z USA

Trzecie i ostatnie w naszym regionie spotkanie siatkarek Polski i USA, zakończyło się ponownym zwycięstwem gości zza oceanu. Tym razem w hali AMB w Białymstoku Amerykanki triumfowały 3:2 (15:11, 8:15, 7:15, 16:14, 15:4).

Nasze reprezentantki po am bitnej grze wyraźnie przegrały I partię, choć na parkiecie była pierwsza szóstka w składzie: Lucyna Kuśmiercz, Anna Li-chodziejska, Wiesława Chaberska, Iwona Skonecka, Teresa Kasprzyk i Elżbieta Cioskiewicz.

W II partii — Polki od początku objęły prowadzenie i dzięki skutecznym blokom Lucyny Kuśmiercz oraz udanym atakom Iwony Skoneckiej — systematycznie powiększały przewagę. Amerykankom w tym czasie gra wyraźnie nie kładła się. Raz po raz piłka po ich atakach idzie w aut. Szwanując też przytępienie naszych trudnych i mocnych zagrywek, a mimo to dr Selinger — trener zespołu gości nie wpuszcza na parkiet swoich najlepszych — Hyman (7), Green (10), i Mc Cornick (4). Oszczędza ich siły na mecz w Wołgogradzie. Ostatecznie po bardzo zaciętej końcówce Polki tego seta wygrywają. Rzecz — charakterystycznie — drużyna USA, choć traci punkty i przegrywa jakąś partię, walczy do końca o każdą piłkę. Nie ma mowy o „puszczeniu” setów.

W tym momencie niespokojni o losy meczu obserwujemy zdezorientowani, taktyczny manewr trenera Wagnera. Wpuszcza on w III partii do gry, rezerwując szóstkę, teoretycznie słabszą. Manewr przynosi jednak wyraźny skutek. Gra ożywia się. Polki momentami grają jak w transie — wszystko im wychodzi. Są świeże, rozluźnione i wspaniale walczą o każdą piłkę. Niezastarte wrażenie pozostawia na wi-

adach obronne interwencje w polu Bożeny Modnickiej (7) — kapitanie naszej narodowej drużyny. Znakomicie w ataku i bloku spisyje się też nadzieja polskiej siatkówki — młodzieńca Jarosława Zdrojewskiego z Gdańska. Znakomita i skuteczna gra Polek trwa też w IV partii. Szybkie, pomysłowe akcje ofensywne zaskakują Amerykanki. Przy stanie 9:4 dla Polki, nasze rywalki łapią „drugi oddech”. Powoli odrabiają straty i doprowadzają do stanu 11:9 i 11:10... Jeszcze dla Polki. Wspaniale walczy w obronie ponownie Bożena Modnicka. Jak mówią siatkarki — „wymijemy piłki z parkietu”. Polki prowadzą III 14:10. Zespół USA bronii 14:14. Dwie niezdedycewane akcje przy siatce Polek i robi się 2:2 w meczu.

W V partii — zmęczone nasze reprezentantki, dają uciec rywalkom aż na 0:7 i choć próbowały jeszcze walczyć, już nie zdołały stawić skutecznego oporu Amerykankom.

Jest rzeczą oczywistą, że oba zespoły nie chcą natomiast eksploatawać swoich zawodniczek — sprawdzają w tych trzech meczach różne warianty ustawienia drużyny i różne koncepcje rozwiązań taktycznych poszczególnych partii. Należy jednak podkreślić, że obie ekipy wyjeżdżają do ZSRR dobrze przygotowane i łatwo nie ustąpią pola rywalom w mistrzowskich zmaganiach.

Ostatni mecz siatkarskich reprezentacji Polski i USA w naszym regionie w znakomitym przygotowaniu sali AMB — prowadzili sędziowie: Catalino Ignatio (I) i Sławomir Kasznicki (II).

Dziś rano obie drużyny via Warszawa odlatają do Moskwy. (Ład)

.....TELEGRAMY.....

W poniedziałek w Monachium zakończyła się torowa część konkursu mistrzostw świata. Nadzieje pokładane w naszej „odmłodzonej” ekipie nie spełniły się. Tak nieudany występ polskich torowców w mistrzostwach świata nie zanotowały polskie konkurencje już od dawna. Polacy znaleźli się poza pierwszą dwudziestką krajów objętych klasyfikacją medalową.

Najlepiej w torowych mistrzostwach wypadli zawodnicy NRD, zdobywając 6 medali (3 złote, i srebrny i 2 brązowe).

Uczestnicy samochodowego rajdu dookoła Ameryki Południowej zakończyli trzeci etap imprezy. Prowadził on z Asuncion do Puerto Strossner (440 km).

W klasyfikacji nastąpiły niewielkie zmiany. Prowadzenie ponownie objął Timo Makinen (Finlandia) i Jean Todt (Francja), jadący na samochodzie Mercedes 450 SL. Wyprzedzają oni parę angielską Andrew Cowan i Corin Argenti, jadący na samochodzie Mayorga — „El Ore Ano” na Citroenie — 1226 GS. Wyprzedzają oni kierowców z Argentyny, jadących na Mercedesie 450 SL.

Trwa dobra passa Polaków w mistrzostwach świata w zapasach w stylu klasycznym. Po dwóch dniach odbywającej się w stolicy Meksyku imprezy drużyna Polska nie straciła jeszcze, jak

jedną z nielicznych, ani jednego zawodnika.

Nie powiodło się polskim kadetom w Cuerny w ostatnim eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy w Korywku. Polacy przegrali decydujące o awansie do finałów spotkanie z Włochami 3:2 (21:4) i ostatecznie grała o miejsca 5-8.

W finałowej czwórce znalazły się drużyny: Bułgaria, Rumunia, Włochy i ZSRR. W półfinałach spotyka się: Bułgaria — Włochy i ZSRR — Rumunia.

W Budapeszcie rozpoczęła się I Międzynarodowa Spartakiada Inwalidów. Startuje ponad 2000 zawodników z uszkodzonym układem narządu ruchu z Austrii, CSRR, Polski, RFN, Szwecji i Węgier w pływaniu, lekceciwieniu, tenisie stołowym i szachach.

Obradujący w stolicy Meksyku kongres Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej przysłał organizację przyszłorocznego mistrzostwa świata amerykańskiemu miastu San Diego w Kalifornii.

W poczet członków Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej przyjęto federację Bangladeszu, Wietnamu i Szwecji.

Arcymistrzowie Anatolij Karpow i Wiktor Korzonko rozegrali we wtorek w Baguło II partię finałowego meczu o mistrzostwo świata w szachach. Już po 25 posunięciach rywalzy zdołali na remis. Jest to już 11 remis w obecnym meczu, prowadzi nadal obrońca tytułu A. Karpow 3:1.

Pomyślny start

Klin — 72,90 Pieczeńczyk — 183

Pod koniec minionego tygodnia na stadionach lekkoatletycznych panował wyjątkowy ruch. W ciągu dwóch dni na listach rekordów świata dokonano aż pięć poprawek — rzecz w kronikach światowej sportu, jeszcze chyba nienotowana. Również na stadionach krajowych dzieje się wiele ciekawych rzeczy. W Poznaniu rozegrany został lekkoatletyczny trójmecz juniorów Francja — RFN — Polska. Startowały zawodniczki

do lat 19 i zawodnicy do lat 20. W skoku wzwyż poza konkursem na stadionie poznajskim Olimpii wystąpiły dwie białostockianki Barbara Pieczeńczyk i Elżbieta Krawczuk. W konkursie barw Polki bronili Kielan i Bulowska. Doskonale zaprezentowała się Pieczeńczyk, która skoczyła tyle samo co zwyciężczyni Kielan. Obie pokonały poprzedzające na wysokości 183 cm. Bulowska uzyskała 180 cm (w konkursie), a Krawczuk 175.

W rzucie oszczepem meczyn Polak reprezentował białostoczanin Eugeniusz Klin. Wynikiem 72,90 zajął on drugie miejsce. Zwyciężył Polak Burak — 73,76.

Minioną niedzielę w Łapach odbył się finałowy turniej, wojewódzkiej eliminacji III masowego turnieju piłki nożnej o puchar Zarządu Głównego ZSMP.

Ogółem w imprezie na Białostoccie wzięło udział 312 zespołów młodzieży zrzeszonej w ZSMP, ale nie należącej do klubów sportowych. W zawodach zdecydowanie zwyciężyła drużyna Zarządu Zakładowego ZSMP z Fabryki Przyrządów i Uchwyty „Ponar - Biał” w Białymstoku. Dalsze miejsca zajęły: reprezentacja Zarządu Międzygminnego ZSMP z Dobryniowa, Zarządu Miejskiego ZSMP z Łap (Dobrowina) i Zarządu Miejskiego - Gminnego z Sokółki.

Uczestnicy imprezy otrzymali okolicznościowe puchary i proporzki. Zespół FPU „Ponar-Biał” zakwalifikował się do występów we wrześniu w eliminacjach ogólnopolskich. (Ład)

W Otwocku rozegrany został międzynarodowy bieg maratoński o puchar „Trybuny Ludu”, w którym startowało czterech białostoczan. Najlepiej zaprezentował się Stefanowski z Podlaski, zajmując 21 miejsce (2:19.41,01). Był to jego drugi bieg na tym drugim dystansie. Oleśiewicz (Podlaskie) zajął 40 miejsce (2:26.47,08). Dziekoński (Jagiellonia) był 58 (2:36.22,00), a Chelmiński (Jagiellonia) ukończył się na 59 pozycji (2:36.57,00).

(Let)

W czasie żniw

Dzieci muszą być bezpieczne

Przestrzegaliśmy niedawno rodziców i opiekunów, że brak należytej opieki nad dziećmi podczas obecnych wężyczych prac polowych może skończyć się tragicznie. Teraz znów organa milicji poinformowały nas o kolejnym przypadku lekkomyślności osób dorosłych.

W miejscowości Zusno (gmina Filipów) podczas sprzętu zboża przebywał na polu wraz z rodzicami 2,5-letni Krzysztof B. Około godz. 14 rodzice zauważyli brak dziecka. Rozpoczęło poszukiwania, w

które angażowało się stopniowo coraz więcej osób. Dopiero po wielu godzinach, około 22.30, znaleziono wystraszonego i przemartwionego chłopca ukrytego w snopach zboża w odległości około 3,5 kilometra od miejsca zdarzenia.

Tym razem skończyło się na strachu. Opisujemy ten przypadek ku przestrodze innych. Powinamy również apel o jak najpowszechniejsze organizowanie letnich dziecięcych na wsi. Dzieci muszą być bezpieczne. (p)

Czy Nessie ma kuzynów w USA?

WASZINGTON (PAP) — Czy polubiłaby się z Nessie? To pytanie zadawała sobie pani Mary Lewis z czerwca dr. Zaborczyła ona minutowie „dziwaczne obłe zwierzęta” pływające w wodach jeziora Potomackiego. Specjalistki których zapytano o zdanie sugerowały, że być może chodzi tu o delfiny, ale to tłumaczenie nie przekonało pa-

ni Lewis. Wkrótce potem, 25 lipca, para emerytów, panstwo Kyrkowie przebadali się nad zatoką u ujścia wyłaniającą się z wody dziwną kreaturę przypominającą żółtą telegraficzną, nie zakończoną głową. Zwierte miało z ostem młotem długosć.

Sprawa zainteresowała się specjalist. Wydział technologii atomowego Instytutu Oceanologii zamierza przestudować skrupulatnie wszystkich naczynych, świadczyć o jej istnieniu. A jednak, jak jest to w przypadku państwa Kyrkowskich tego samego dnia widzieli całą rodzinę potworów — jednego wielkiego i dwa małe, pływające się u ujścia rzeki.

Przeciwdziałac samowolnym podwyżkom cen warzyw i owoców

Ciąg dalszy ze str. 1

niezych oraz dokonuje przerzutów warzyw i owoców do miejscowości, w których w danym okresie występują braki towarów. Wiele zależy też od dostosowania sieci sprzedaży produktów ogrodniczych do lokalnych potrzeb. W licznych miastach oraz w pobliżu dużych zakładów pracy uruchomiono dodatkowe, sezonowe punkty sprzedaży „zielonego towaru”, co stwarza dogodniejsze warunki zaopatrywania klientów, a tym samym

Z zagranicy

Pieśni z tajgi

NOTATKI Z BUDOWY BAM
(Specjalnie dla „Gazety Współczesnej”)

BAM — Bajkalsko-Amurska Magistrala, ogromne przedsięwzięcie nie mające sobie równych, oszałamiające swym ogromem i wielkością liczb. Najdłuższa na świecie linia kolejowa, licząca ponad 3 tys. km, wiodąca od największego na świecie jeziora Bajkał do najdłuższej rzeki na Dalekim Wschodzie — Amuru. Zaskakujące różnice temperatur: od minus sześćdziesięciu zima do plus czterdziestu latem. Nigdyś tereny zupełnie nie zaludnione. Na obszarze przekraczającym dziesiątki tysięcy kilometrów kwadratowych zaledwie dziesięć soboli, pięćdziesiąt wiewiórek i ani jednego człowieka. Wyjątkowa, wprost legendarna bogactwa ziemi. Taki drobny fakt: już 15 proc. wszystkich budynków RFN ogrzewa się syberyjskim gazem.

Legenda głosi, że Bóg tworząc nasz świat, ułożąc się nad Syberią, przemroził sobie dionie i wypuścił wszystkie skrywane w nich skarby, które do dziś jeszcze stanowią większą część najbardziej cennych kopalin na świecie. Tyle legenda — ale skarby tej syberyjskiej ziemi nie są legendarne, lecz naprawdę istnieją.

Przez te ogromne przestrzenie, których okiem objąć nie sposób, wiodła do tej pory tylko jedna, jedyna żelazna droga, słynna kolej transsyberyjska, BAM — to druga żelazna nić, spinająca i łącząca te ziemie, wielki skok nowoczesnej techniki.

Cztery lata temu na przyszłej budowie BAM zjawili się pierwsi jej budowniczowie. Wiosną tego roku przybyła kolejna, następna grupa. Dziś pracuje tu blisko sto tysięcy ludzi ze wszystkich krańców Kraju. Rad, ludzi w różnym wieku, przedstawicieli niemal wszystkich zawodów. Wszyscy oni: drogowcy układający żelazny szlak magistrali, nauczycielka szkoły powstałej w tajdze, pielęgniarzka w niewielkim szpitalu, są pod urokiem dzieła, które wspólnie tworzą, najbardziej zadziwiająca trasa. Ktoś ją nazwał — trasa męstwa — i nie ma w tym przesady.

Militerzy się tu, kto by przypuszczał, iż budowniczowie BAM żyją tylko pracą. Uznaniem i podziwem budzących muszą nie tylko ich trud, ale także to, jak ciekawie potrafili wypełniać czas wolny i chwile wypoczynku.

Wspaniały Drugi koncert fortepianowy Sergiusza Rachmaninowa był po raz pierwszy wykonany w r. 1901 w Moskwie. Również 75 lat od tej daty, utwór ten zabrzmiał w niewielkiej osadzie położonej na północnym brzegu jeziora Bajkał, na wysokości 1700 m nad poziomem morza. W salonie muzycznym pierwszej na BAM Szkoły Sztuki odbywał się wieczór poświęcony twórczości wielkiego rosyjskiego kompozytora. Za oknem szalał bajkałski wiatr, spała klującym śniegiem, termometr — a był to początek listopada — wskazywał minus trzydzieści, a w salonie kierownik, cieśla, wiertacz, słuchający w muzyce fortepianu...

Szkola Sztuki w Północnobajkalsku to zjawisko zadziwiające. Klasy fortepianu, gitary, skrzypiec, akordeonu, studium tańca klasycznego, studium sztuk plastycznych. Jeszcze w Północnobajkalsku nie było ulic, stały tylko tu i tam drewniane hoteliki, a już zdecydowano, aby jeden z pierwszych budynków przeznaczyć na Szkołę Sztuki. W kierownictwie budowy kłóceno się zawzięcie, jak w warunkach jesiennej niepogody dostarczyć sprzęt i maszyny, gdy piloci smigłowców zaryzykowali i... przetransportowali fortepian. Smigłowiec zawisł nad osniewionym szczytem górnego północnobajkalskiego pasma i ostrożnie postawił na śniegu, czarny śniegiem lakierem fortepian.

Za rok nastąpiło wydarzenie, o którym też doniosły gazety. W Północnobajkalsku sprzedano pierwszy telewizor. Budowniczowie i monterzy, wyprowadzając terminy, oddali do użytku stację przekątnikową systemu „Orbita”. Odnosić też trzeba, że teraz przygotowuje się do wprowadzenia systemu odbioru kolorowej telewizji z Moskwy.

Północnobajkalski i Chorożowski to dwa osiedla równieśnicze. Losy miały podobne. Początek im dali pierwsi budowniczowie. Lecz zanim się tu pojawili, przemierzali niebo „podtrzymywali” sosny i hulały wiatr. A teraz, a dziś? Oto zwykły wieczór w klubie w Chorożowsku. Mamy środek, połowę tygodnia. Jutro dzień pracy. Równie trudnej jak dziś przy zwalaniu ogromnych drzew, torowaniu przesiek.

Leonid Gerczikow
Pisane na trasie BAM.

Mimo, iż do końca żniw daleko, bo są one dopiero na półmetku — już teraz trwają przygotowania do zgromadzenia odpowiednich zapasów owoców i warzyw na zimę i wiosnę. Jeśli na przedwzrostku chcemy mieć co jeść — musimy o tym myśleć już latem.

Pamiętamy, że na przełomie tegorocznej zimy i wiosny zdarzały się kłopoty z nabyciem w sklepach spożywczych podstawowych warzyw, w tym ziemniaków; były też trudności z owocami. W tym roku

tych problemów nie powinno być; przygotowuje się bowiem zapasy wyższe o 10-15 proc. od ubiegłorocznych. Łącznie zgromadzimy 450 tys. ton ziemniaków, 400 tys. ton warzyw oraz 100 tys. ton owoców, głównie jabłek. Jednak nie tyle większe ilości, ile zmiana systemu zaopatrzenia są gwarancją uniknięcia niedoborów.

W latach ubiegłych przygotowywano zapasy zimowe w formie — jeśli tak się można wyrazić — papierowej, co jest niewątpliwie najbardziej wygodne i najmniej kłopotliwe dla... organizatorów. Przedsiębiorstwa handlowe spisywały jesienią stosowne umowy z rolnikami, licząc na sukcesywne dostawy towaru przez cały rok. Rzeczywistość okazała się często odmienna i

właśnie ostatniej wiosny można było szczególnie dotkliwie odczuć. Im wiosna była bliżej, tym częściej kontrahenci zrywali umowy i zamiast zaopatrywać społeczeństwo w żywność, sprzedawali warzywa i owoce — po znacznie korzystniejszych dla siebie cenach — na bazar.

Tego rodzaju praktyki były wprawdzie opłacalne dla producentów, ale wywoływały dodatkowe perturbacje na rynku.

Nic więc dziwnego, że przygotowane w tym roku na zimę i wiosnę zapasy mają przybrać formę fizyczną, a nie dokumentacyjną, tzn. każde województwo musi zgromadzić w kopcach i magazynach zapasy warzyw i owoców, odpowiednio do potrzeb swej ludności. Nie będzie to łatwe, bo

wiem wciąż zbyt mało jest magazynów, szczególnie do przechowywania owoców. Niezależnie więc od wykorzystywania wszystkich rezerw (choćby tzw. powierzchni manipulacyjnych w zakładach przetwórczych i chłodniczych) — trzeba będzie chyba uciec się do rozwiązań pośrednich i przechowywać zakupione i opłacone zapasy także bezpośrednio u producentów.

Równolegle z przygotowaniem zapasów, potrzebnych do zaopatrzenia handlu, zasoby zimowe przygotowują zakłady pracy. Stoiówki fabryczne, szkolne czy szpitalne nie mogą wiosną przerwać działalności z powodu braku rezerw, albo rozsyłać personel

Zapasy na zimę



Mamy pełnię owocowo-warzywnego sezonu. Na ulicznych straganach i bazarach pojawiają się coraz to nowe odmiany jabłek, gruszek, śliwek; są kalafiory, fasolka, kabaczki. Zapobiegliwie gospodynie wykorzystują ten okres zaopatrując domowe spiżarnie w różnego rodzaju przetwory — dżemy, kompoty, galaretki, soki, które służyć będą przez całą zimę. Równolegle z przygotowaniem zapasów, potrzebnych do zaopatrzenia handlu, zasoby zimowe przygotowują zakłady pracy, których załogi bardzo sobie cenią tę formę zaopatrzenia w witaminy.

po okolicznych sklepach w poszukiwaniu ziemniaków.

Odrębną sprawą jest zorganizowanie odpowiedniego zaopatrzenia załóg wielkich zakładów pracy. Specjalne komisje rad zakładowych zbierają zamówienia, które już na początku września powinny trafić do wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych. Załogi bardzo sobie cenią zbiorowe zaopatrywanie ich domowych spiżarni, ale jednocześnie narzekają, że towar, który otrzymują, jest często pośledniego gatunku. Nikt jednak nie powiedział, że zakłady nie mogą sobie w większym stopniu radzić same. Wystarczy nawiązać kontakt z gospodarstwem, wysłać załogę w wolnym dniu do pomocy, np. w zbieraniu jabłek, i w zamian otrzymać to, co potrzebne — w naprawdę dobrym gatunku i po odpowiednio niższej cenie.

Sposób zaopatrzenia załóg w warzywa i owoce aż do przyszłorocznych zbiorów jest wiele, trzeba tylko wszystkie ułamek należyte wykorzystać.

(Interpress)
TOMASZ PSZCZOŁKOWSKI

ŻNIWA-78

W trudnych warunkach, między deszczami: kosą i kombajnem, nawet w nocy, by wykorzystać już nie dni, a godziny pogody. E-lewatory przyjmują kolejne dostawy ziarna; w tym samym czasie na polach trwają letnie siewy. Żniwne zdjęcia pochodzą z różnych rejonów kraju. Wszędzie trwa jeszcze na polach białka o plony.

CAF — Janowski, Momot i Undro



PROSTO Z POLA

Poniedziałek, 21 sierpnia, godz. 9.00. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Korycinie. Sprzet żniwny: 18 snopowiazek i dwa „Super Bizony” właśnie wyruszyły na pola. Trzeci kombajn stoi u nieruchomy.

— To już od piątku — powiada Michał Soljan — kierownik Zakładu Usług Mechanicznych. Cztery dni po prostu oznacza niezdanie przynajmniej 50 hektarów zboża. Nawalita tułajka i piasta palca, drobne części, ale POM w Sokółce tego nie ma, składnica w Grajewie — także. Przedziewanie zapewnienia technicznej obsługi rolnictwa, że kombajn nie może dłużej stać niesprawny jak 2 godziny — niestety, nie potwierdził się.

Nie wychadła do pracy również jedna snopowiazka, bo niesprawny dla odmiany traktor Mechaniki właśnie do niej dojechał. — Za pół godziny będzie po robocie — twierdzi traktorzysta Karczewo.

częściami ciągnął kłopot, a w swoje muszą wyjąć — wyjaśnia jeden z rolników, posiadacz snopowiazki.

— To ile hektarów zboża kosi pan rocznie?

— Własnych dziesięć i sześć zięcia — powiada.

Norma dla sprzętu tego w jednostkach uprzedzonych wynosi przynajmniej czter-

Oczekują na maszynę. Izidor Malinowski, Józef Holownia, Czesław Szacki i jego brat — Romuald zaszli nawet pod dyktando gabinet, gdzie właśnie trwa narada kierownictwa. Jeszcze w zimie zapisali się na kolejną, przyszłą, czas, a maszynę nie przysyłają — żala się rolnik.

Przekorna pogoda skorygowała cały plan usług — in-

dzielił ha. Nie ma co kalkulować — jak niektórzy to czynią — że w ten sposób maszyniści rolnictwu posłużą. Zboże czeka, nierzadko się obysypuje, ziarno — miast na męso — jest przerabiane na kompost. Tak jest od lat. Wszędzie Naukowcy obliczają, że w ten sposób zbory zboż zmniejszają się o 15 proc. Ewidencje marnotrawstwa paszy, na którą wydajemy sporo dewiz.

W Janowie na placu SKR spotykam kilkunastu rolników.

formuje dyrektor SKR — Stanisław Szacki. Od dzisiaj obowiązuje nowe harmonogramy. Wywieszamy listy, niech rolnicy sami pilnują kolejności. Czekać też ci „z pierwszeństwem”. Gmina przysłała wykaz 137 rolników, którzy własnymi siłami nie uporają się ze żniwami. Pracownicy nasi z kolei muszą też pomóc swoim rodzicom. Zezwalam na to, bo inaczej by się urywali z roboty. Dostałem też pismo z województwa, że trzeba priorytet dać chłopom-robotnikom. Są



1918 — 1978 Jeszcze dziś o nim mówią: NASZ POSEŁ DUBOIS

Pięćdziesiąt lat temu, w marcu 1928 roku, odbywały się wybory do Sejmu RP. W okręgu wyborczym nr 4 obejmującym powiaty Bielsk Podlaski, Wysokie Mazowieckie i Ostrow Mazowiecki, Wysokie Mazowieckie i Ostrow Mazowiecki, kandydował na posła STANISŁAW DUBOIS. Miał wtedy 27 lat. Był najmłodszym kandydatem na posła w całym kraju. Należał jednak już do znanych działaczy młodzieżowych. Był jednym z organizatorów i przywódców Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a następnie Organizacji Młodzieżowej TUR i Czerwonego Harcerstwa. Od 1924 r. współpracował z organizacjami PPS w Hajnowce i okolicznych ośrodkach robotniczych. Jego kandydatura w okręgu wyborczym nr 4 nie była więc przypadkowa.

Zdawał sobie jednak Dubois sprawę, że szanse wyboru i zdobycia mandatu poselskiego w powiatach kresowych, typowo rolniczych, ma raczej niewielkie. Zresztą również kierownictwo PPS uważało okręg wyborczy nr 4 za beznadziejny. W poprzednich wyborach do Sejmu PPS zdobyła na tych terenach zaledwie kilka tysięcy głosów. A jednak Dubois w rozmowie ze swymi współpracownikami wyraził niezłomne przekonanie, że musi zdobyć właśnie ten mandat poselski. Obok Dubois w okręgu wyborczym nr 4 z listy PPS kandydował jeszcze Stanisław Lesniewski, burmistrz czerwonego samorządu Ostrowi Mazowieckiej. Również młody, podobnie jak Dubois.

Kierownictwo akcją wyborczą powierzył Dubois swemu koledze, Józefowi Mieszkowskiemu, działaczowi ZNMS, znanemu później dziennikarzowi socjalistycznemu. „Okręg ten — wspomina J. Mieszkowski — zaczęliśmy nazywać półtarem „określenie wyborczym ZNMS” robotę wyborczą członków środowiska warszawskiego ZNMS uważał tutaj za swój obowiązek organizacyjny. Na długo przed dniem głosowania, przejeżdżał na wiecie, masówki i objazdy miejscowych komitetów wyborczych PPS wszyscy aktywni działacze środowiska, a wśród nich najczęście Tadeusz Jabłoński, Stanisław Niemyski, Jan Rutkiewicz i Kazimierz Wojciechowski z najmłodszego rocznika, zaś Stanisław Garlicki, Ludwik Cohn i Ludwik Winterok z roczników starszych.

Po dokładnym rozeznaniu terenu, jego struktury społeczno-zawodowej, panujących nastrojów politycznych, postanowiono główny wysiłek skierować na pozyskanie wyborców w największym powiecie w okręgu nr 4 — bielsko-podlaskim. Tutaj, szczególnie w okolicach Hajnowki, Białowieży, Nurca PPS miała największe zwolenników. Działali także pierwsze organizacje PPS. Do akcji wyborczej włączono miejscowych działaczy PPS i klasowych związków zawodowych, w których partia miała duże wpływy, w tym m. in. Edwarda Hryniewicza i Dominika Trochimowicza. Oczywiście, nie lekceważono pozostałych dwóch powiatów — Wys. Mazowieckiego i Ostrowi Mazowieckiej. Wychodzimy jednak z założenia — jak później się okazało bardzo słusznego — że kto zwycięży w powiecie bielsko-podlaskim, największym w okręgu, ten praktycznie mandat poselski ma w kieszeni.

Ciąg dalszy na str. 5

Jeżeli gospodarstwo specjalistyczne, a statut zapewnia im także pierwszeństwo.

Jak wybranie z tej sytuacji? — pytam.

Niestety, usług otrzymują tylko najbardziej potrzebujący. A mamy ponadto 380 hektarów własności rolniczej. Musimy je także w terminie zebrać — mówi dyrektor.

Do gabinetu wchodził wia-

slugami są tu na porządku dziennym. Przyjeżdża właśnie po dyrektora — Henryka Maculewicza trzysobowa delegacja wsi Kopywno. Mają jedną snopowiazkę kółkową, chcą jeszcze dwie plus kosiarke, Twierdzą, że zboże jest dojrzale, trzeba natychmiast kosić. Wspólnie z dyrektorem i sekretarzem KMiG PZPR tow. Stanisławem udamy się do tej wsi, jednej z 42 w gminie. Wszysko, co jej przedstawiciele powiedzieli, zgadza się, ale rzecz w tym, że SKR ma tylko 38 wiazatek. Cały sprzęt pracuje, zabrak z innego miejsca i dać do Kopywna? — zaraz pojawi się druga delegacja.

Gospodarze gminy mają ten sam problem co w Korycinie (rolnicy nie świadczą usług sąsiadom, bo się nie opłaca) tyle, że sprzętu żniwnego jest tu znacznie mniej, a powierzchnia zbóż — o 3,6 tys. ha większa. Dysproporcje poważne, a Dąbrowa — została przez władze administracyjne wytypowana jako teren intensywniej uprawy zboż.

HENRYK KIN

Usługowe perypetie

CZYTELNICZY REDAKCJA

AUGUSTÓW ŁADNY, ALE...

Chociaż mieszkamy w Elku i mamy swoje jeziora, lubimy spędzać urlop w Augustowie. Bardzo nam się to miasto podoba. Szkoda tylko, że jeszcze nie wszędzie dba się tutaj o porządek i to najbardziej razi przyjezdnych. Np. strach przejść ulicą Przemysłową, tyle tu brudu i fetoru z trzymanych w niektórych obcych zwierząt hodowlanych. Jeżeli jest nawet zezwolenie władz miasta na hodowlę świń czy kur, to musi być warunek utrzymania ich w czystości, aby nie zatruwać powietrza w mieście wczasowo-uzdrowiskowym.

Jan S. i Czesław G.
(nazwiska i adresy znane red.)

DLA KOGO TEN ZNAK?

Przy ul. Drebnińskiej w Białymstoku jest znak drogowy „30 km”, ale prawie nikt nie przestrzega tej szybkości, bo jak wiadomo, kierowcom zawsze się spieszy, a kto tutaj będzie sprawdzał? Przy ulicy tej znajduje się 250 garaży, więc ruch samochodowy jest duży. Na nieszczęście mieszkańców, nawierzchnia ul. Drebnińskiej jest w fatalnym stanie, a część jej wysypana czarnym pyłem. Przy suchym pogodzie każdy szybko jadący pojazd wznosi tuman pyłu kurzu i to jest już nie do zniesienia. Mówi się tyle o ochronie środowiska, więc kto nam w tej ochronie pomoże?

Mieszkańcy ul. Drebnińskiej
Białystok

NA LEŚNEJ CUCHNIE SERWATKA

W Hajnówce przy ul. Leśnej znajduje się zakład Spółdzielni Mleczarskiej. Przy bakach z serwatki, którą pobierają na paszę rolnicy, nie ma studzienek czy innego zabezpieczenia, toteż rozlewana serwatka wypływa na ulicę tworząc cuchnące bajora. Ani przejeżdżająca nogą nie można, ani okien otworzyć w naszych mieszkaniach. Sąsiedztwo z Mleczarnią stało się koszmarem, z którym nie możemy sobie poradzić. Czy rzeczywiście nie ma wyjścia?

Marla B.
(nazwisko i adres znane red.)

MILCZĄCE GŁOŚNIKI

Jestem rencistką i mam 79 lat, a mieszkam samotnie. Od kilkunastu lat moją pociechą na co dzień był głośnik radiowy, bo na radio mnie nie stać. Płacę za moją „Łoczkę” 10 zł miesięcznie, ale ostatnio głośnik częściowo milczy niż gra. Moja skarga na pocztę nie nie pomogła. Wiem, że i moi sąsiedzi też korzystają z takiego radia i też wciąż narzekają. Chętniebyśmy prosili o umożliwienie nam słuchania audycji radiowych z głośników.

WALERIA JEDRA
Elk, Kościuszki 18/14

Posiadam głośnik od 1949 r. i dotychczas byłem z niego zadowolony. Dopiero w tym roku, choć płacę regularnie, nie mogę od kwietnia doczekać się, kiedy znów zagra moje „radio”. Na moje interwencje słyszę różne tłumaczenia, ale głośnik milczy nadal. Jestem emerytką i słuchanie radia jest moją jedyną rozrywką. Dlaczego jestem jej pozbawiona od tylu miesięcy?

Helena Lapińska
Suwałki, Utrata 47

KŁUSOWNICY CZY WANDALE

I jedni, i drudzy są groźni, bo najczęściej niszczą rzadkie okazy zwierząt, zubożają przyrodę. Niedawno byłem wstrząśnięty wypadkiem bezmyślnego zabicia zwierząt wodnego przez robotników oczyszczających rowy w pobliżu stawu należącego do PGR w Krynicy. Czy sześciu silnym mężczyznom zagroził ten mały zwierzątko, że aż trzeba go było zabić? Czy zrobili to dla zabawy? Niestety, nie są to wypadki odosobnione. Zima na stawie Czechowski kłusuje się na pismaki, a w pobliskim lesie na żajce. Proszę redakcję o podjęcie apelu w obronie normalnego rozwoju fauny wodnej i leśnej w naszym pięknym regionie.

(nazwisko i adres znane red.)
Wybr. Ag

„Rada Zakładowa — zarząd zakładowej organizacji związkowej, reprezentujący zawodowe, ekonomiczne i socjalne interesy ogółu pracowników zatrudnionych w danym zakładzie pracy.” Taką definicję znajdujemy w „Encyklopedii prawa pracy i ubezpieczeń społecznych”.

Zakres działania rad zakładowych jest bardzo szeroki. Do ich zadań należy również dbałość o prawidłowe stosowanie ustawodawstwa pracy. Kodeks pracy określa tryb wypowiedziania umów o pracę. Współdziałanie kierownika zakładu pracy z radami zakładowymi przy wypowiedzaniu umów zawartych na czas nieokreślony jest integralną częścią przyjętego trybu. Szczegółowo tryb konsultacji określa artykuł 38 kp:

§ 1. O zamiarze wypowiedzenia pracowników umowy o pracę za-

stawił pieczęć, wyrażając zgodę. Brak protokołu z posiedzenia rady zakładowej nasuwa poważne wątpliwości, czy rozpatrzenie sprawy było dokonane kolektywnie przez radę zakładową lub jej prezydium. Poza tym nie zastosowano się do obowiązku wszechstronnego rozpatrzenia każdej sprawy, jaki nakłada na radę zakładową punkt 2 wytycznych CRZZ z 30 listopada 1974 roku. W ten sposób uchylono także punktowo trzeciemu, który mówi: „z posiedzenia rady zakładowej sporządzić należy protokół”. W efekcie aż w dwóch przypadkach dopiero sąd stwierdził, że oprócz obrazu artykułu 38 kp, rozwiązanie umowy z pracownikiem było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (artykuł 8 kp). A przecież stwierdzenie tego faktu należało do rady zakładowej.

W wielu przypadkach rozpatrywanych przez OSPIUS w ogóle brak konsultacji z radą zakładową przy rozwiązywaniu umów o pracę. Takich spraw w tym roku było kilka. Dotyczy to przede wszystkim niewielkich zakładów (np. GS „Samopomoc Chłopska” w Narewce, Zakład Rolny w Rogalinie, SBSP „Insbud” w Augustowie, Bank Spółdzielczy w Elku).

Innego rodzaju poważnym uchyleniem jest obecność kierownika zakładu na posiedzeniu rady zakładowej, przy rozpatrywaniu spraw pracowników, z którymi zakład ma zamiar rozwiązać stosunek pracy. Jest to niedopuszczalne ze względu na ograniczenie swobody podejmowania decyzji. W bieżącym roku na wókanę sądową trafiły trzy tego rodzaju sprawy. Inne uchylenia z jakimi spotyka się praktyka sądowa

to: podjęcie decyzji przez radę prawnego przedsiębiorstwa zamiast rady zakładowej, poprzestanie na zwróceniu się do rady zakładowej nawet po zgłoszeniu przez nią zastrzeżeń, niezachowanie ustawowych terminów.

Lista uchyleń jest długa. Liczba zakładów, w których te uchylenia stwierdzono także.

Dlaczego tak jest?

Nie można stwierdzić, że jest to wina niedoskonałości przepisów. Kodeks Pracy uważany jest za ustawę bardzo nowoczesną i wraz z przepisami wykonawczymi stanowi wyczerpującą regulację prawną prawa pracy. Gdyby istniejące przepisy były prawidłowo stosowane przez organa zobowiązane do tego — problem byłby może prze-

stałym istnieć. Zapewne za kilka lat przypadki naruszania przepisów o ochronie trwałości stosunku pracy będą występowały sporadycznie. Z każdym rokiem takich spraw jest mniej.

Czy jednak nie za powoli postępuje proces przyswajania obowiązujących przepisów? Przecież Kodeks Pracy wszedł w życie trzy i pół roku temu. Czy przez ten czas nie można było nauczyć się prawidłowego ich stosowania?

Członkowie rad zakładowych jako reprezentanci interesów pracowników są zobowiązani do znajomości wszystkich przepisów określających ich obowiązki w tym zakresie. W czerwcu bieżącego roku wszyscy przewodniczący rad zakładowych otrzymali wyciąg z wytycznych CRZZ w sprawie trybu zajmowania stanowiska w sprawach rozwiązywania umów o pracę przez zakład pracy. W tym miesiącu Sąd Najwyższy wydał wytyczne dotyczące ochrony trwałości stosunku pracy. (Monitor Polski nr 26).

A więc przepisy istnieją, pozostaje tylko je stosować. Warto także, aby niektórzy reprezentanci naszych interesów od czasu do czasu przypomnieli sobie definicję rady zakładowej. Może wtedy sąd nie musiałby wyręczać ich w pełnieniu obowiązków.

HALINA MAKSYMOWICZ

Czyje interesy reprezentuje rada zakładowa

wartej na czas nieokreślony kierownik zakładu pracy zawiadamia na piśmie radę zakładową, podając przy czym uzasadniając rozwiązanie umowy.

§ 2. Jeżeli rada zakładowa uważa, że wypowiedzenie byłoby nie uzasadnione, może w ciągu pięciu dni od otrzymania zawiadomienia zgłosić na piśmie kierownikowi zakładu umotywowane zastrzeżenia.

§ 3. W razie nieuwzględnienia zgłoszonych w terminie zastrzeżeń rady zakładowej, kierownik zakładu przedstawia sprawę przewodniczącemu instancji związkowej bezpośrednio nadzórnej nad radą zakładową. Przewodniczący instancji związkowej wypowiada się w kwestii zastrzeżeń rady zakładowej w ciągu pięciu dni od przedstawienia sprawy.

§ 4. Po rozpatrzeniu stanowiska przewodniczącego instancji związkowej — a także w razie niezajęcia przez niego stanowiska w ustalonym terminie — kierownik zakładu podejmuje decyzję w sprawie wypowiedzenia.

W toku kontroli z zakresu ochrony trwałości stosunku pracy przeprowadzonej przez zespół prawny Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych ustalono szereg nieprawidłowości w zakresie współdziałania instancji związkowych przy rozwiązywaniu umów o pracę. W większości są to uchylenia formalne, wynikające z niezachowania trybu określonego artykułem 38 kp. W bieżącym roku Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (OSPIUS) aż w 14 przypadkach przywrócił do pracy pracowników, z którymi rozwiązano umowę o pracę z naruszeniem przepisów tego artykułu.



W okresie urlopowym panuje na drogach zwiększony ruch pojazdów samochodowych. Zmienne warunki atmosferyczne wymagają dużych umiejętności od kierowców, a przede wszystkim wykręcaniem się do obowiązujących przepisów. Dostępnym wykręcaniem drogowym jest przekraczanie szybkości. Stąd częste kontrole funkcjonariuszy MO i niestety mandaty.

NA ZDJĘCIU: a jednak szybkość została przekroczona...
CAF — Zbrantowski

Kawalerskie kluby „Białej Lilii”

Lilja jako kwiat kojarzy nam się z czystością i niewinnością i symbolem cnoty. Dlatego też dawniej obierana była przez panny i niewiasty za symbol kobiecy stowarzyszeń i różnych przedsięwzięć. Okazuje się jednak, że nie tylko kobiety. Wiele autentycznych klubów o nazwie „Biała Lilja” — skupiających kawalerów, działało w Polsce w okresie międzywojennym. Dwa z nich istniały w pobliżu Leszna — w Świeciechowie w latach 1921–28 i Osieczku (1922–31).

Idea klubów „Białej Lilii” wbrew pozorom nie było pielęgnowanie starokawalerstwa, a wręcz przeciwnie — doprowadzenie kawalerów do młodości, do stanu, i tak np. klub w Świeciechowie skupiał ok. 30 kawalerów, którzy za pośrednictwem tego stowarzyszenia pragnęli poznać słowne panny i jak najszybciej się ożenić. Nie było to jednak biuro matrymonialne, lecz autentyczny klub kawalerów. Na zebrań za- praszano tylko mężczyzn stanu

wolnego. Zonatem wstęp był oczywiście wzbroniony.

Oprócz zebrań kawalerowie organizowali tzw. wieczorki zapoznawcze, na które osobno przyjeżdżali kawalerowie i osobno panny. Członkowie „Białej Lilii” nie bawili i odprowadzanie panny do domu traktowane było przez ogółem miasteczka jako deklarację „chodzenia ze sobą”.

Wieksemu zbliżeniu służby organizowane przez klub wycieczki do pobliskich Golanów, gdzie pieczętorem urządzano ognisko, spicowano i grano w filrt. Kartami. W klubie „Białej Lilii” miały już „dojrz” do małżeństwa, ogłaszał to na jednym z zebrań, po czym koledy urządzali mu kawalerską stypę. Uczestniczyli także w ceremonii weselnej, wręczając nowotomom prezent, a następnie uroczystie wykreślali dekret z listy członków. Najwięcej uroczystości organizowano jednak wówczas, gdy stan cywilny zmieniał przez klub. (T.K.)



REJS PRZYJAŹNI

(5)

O połączeniu Wołgi z Donem marzono od dawna. Pierwsze projekty zrodziły się jeszcze w carskiej Rosji. Ale dopiero za władzy radzieckiej doczekały się one realizacji. 27 lipca 1952 roku w pobliżu Wołgogradu w krasnoarmijskim rejonie do Wołgi wpłynęła woda z Donu. Wybudowanie Kanatu Wołga—Don oznaczało połączenie w jeden system pięciu mórz europejskiej części Związku Radzieckiego: Czarnego, Azowskiego, Kaspjskiego, Bałtyckiego i Białego.

Tę trasę Kanalu Wołga—Don biegnie wzdłuż brzoza Morza Cymlańskiego. Różnice w położeniu obu rzek miejscami dochodzą do stu metrów, na korzyść Donu. Dlatego wody Donu napędzają cały kanał oraz zbiorniki wodne, w tym największy, zwany Morzem Cymlańskim. Płynąć kanałem musimy pokonać trzysta kilometrów. Dla nas, uczestników Rejsu Przyjaźni, jest to wielka atrakcja.

N. Rudniewa, F. Artema i A. Parchomienki.

Po przeplynieciu następnych dwóch zalewów wodnych, białawskiego i karpowskiego, zbliżamy się do Morza Cymlańskiego. W pobliżu miasta Kaula nad brzegiem Donu wznosi się monumentalny pomnik. To właśnie tu, w okolicy chutoru Sowiecki, 23 listopada 1942 roku spotkały się wojska dwóch frontów i zamknęły pierścień okrażeńa wokół Stalingradu.

Jest takich historycznych miejsc nad kanałem i Donem więcej. Choćby położona na południowym brzegu akcajskiego zalewu stacja Pugaczewska. Jest to rodzinna ziemia przywódców wielkich powstań chłopskich: Stepana Razina i Jemieliana Pugaczewa. Inna znowu stacja, raz-dorska, uchodzi za rodziną miejscowość Jermaka Timofiejewicza.

Nad Donem

Jesteśmy przecież w kraju donieckim. Po prawym brzegu Morza Cymlańskiego rozciągają się południowodnieckie, a po lewym salskie stopy. To ojczysta ziemia donskich Kozaków. Burzliwa i bogata jest historia tego kraju. Powstania kozackie i chłopskie, rewolucyjne wystąpienia w 1905 i 1917 roku, zwycięstwa w obronie władzy radzieckiej z Kaledinem, Denikinem i Krasnowem, krwawe zmagania z hitlerowskimi najeźdźcami...

przez Budionnego i Woroszyłow. W czasie II wojny światowej Rostów dwukrotnie przechodził z rąk do rąk. Już to świadczy o zaciętości walk. I nieprzypadkowo ziemia doniecka przyciągała najeźdźców. Stąd prowadzi droga na Kaukaz i Zakaukazie, nad Morze Czarne i na Półwios. To raz i po drugie: ziemia doniecka służyła urodzajnej ziemi, surowcem mineralnym, w tym przede wszystkim węglem, wielkich zakładów przemysłowych. To już nie są „dzikie

dzielniki, a ściślej od 1973 roku, jest to po prostu obwód rostowski. Jego stolica jest Rostów, dziś miasto prawie milionowe, ważny ośrodek przemysłowy i kulturalno-naukowy na południu Związku Radzieckiego.

Obwód rostowski rozciąga się na pięćset kilometrów z południa na północ i ze wschodu na zachód. Jego powierzchnia pokrywa się mniej więcej z powierzchnią Bułgarskiej Republiki Ludowej. Gdy na południu obwodu rostowskiego



Trudne sprawy

„Na mocy wyroku sądowego mój były mąż jest obowiązany płacić na rzecz córki po 700 zł alimentów. Obowiązek tego nie wykonuje. Komornik nie może zająć się tą sprawą, bo dłużnik albo pracuje gdzieś dorywczo, albo wcale nie pracuje. Do banku alimentacyjnego nie chciałabym występować, ponieważ byłby mój mąż zażalenie i uważam, że powinien mi to zwrócić, a po tym byłoby stracona suma po 200 zł miesięcznie. Prokurator rejonowy w Giżycku niby zajął się sprawą, lecz to ogranicza się tylko do pisania podań, a pieniądze jak nie było tak nie ma. Gdzie mam się zwrócić, aby tę sprawę pozytywnie załatwić? Jeżeli do prokuratora to tylko strata czasu i pieniędzy. A jeżeli ponad rok bez efektu” (z listu Leokadii S. z woj. suwalskiego).

„Za pobawienie mego męża życia sadził od sprawy na rzecz dzieci odszkodowanie. Wyegzekwowanie tych pieniędzy nie było możliwe, gdyż dłużnik pracował na gospodarstwie w ojc. Ostatnio jego ojciec zmarł. Gdzie ja mam się zwrócić, aby przepisać gospodarstwo na syna. Sadzi się nie mam za co. Skoro są takie przepisy, to proszę o wyekskwowanie go z gospodarstwa i przymuszenie do podjęcia pracy na rządowej robocie, aby spłacał odszkodowanie, które jest winien moim dzieciom”. (z listu Bronisławy B. z woj. białostockiego).

Autorom obu tych listów chodzi o to samo: przymusić dłużników do podjęcia stałej pracy zarobkowej. Bo tylko w ten sposób widzą możliwość wyegzekwowania przypadających im należności. Zapewne zawiódł je, a zarazem i wiele innych osób, które znalazły się jako wierzyciele w podobnej sytuacji.

Państwo nie udziela poręczeń za zobowiązania dłużników. Tylko w sprawach alimentacyjnych, jako najbardziej ważkich społecznie, uczyniono od tego pewien wyjątek. Za zobowiązania niewypłaconego dłużnika alimentacyjnego obowiązek świadczeń pieniężnych przejęło państwo poprzez fundusz alimentacyjny. Przejęło to w ograniczonym zakresie — do wysokości 500 zł miesięcznie na uprawnionego do alimentacji.

Jeżeli ktoś nie chce z tego dobrodziejstwa korzystać, je-

przestępstwem ściganym z urzędu. Dlatego nie bardzo rozumiem sensu owych podań pisanych do prokuratora i tych do niego przyjazdów.

Sprawa autorki drugiego z przytoczonych listów jest o tyle inna, że dłużnik jej dzieci ma mienie, z którego można by pozyskiwać zaspokojenia wierzytelności. O dziesięć lat uszłak gospodarkę po ojcu. Nie uszłak naprawdę stwierdzenia tego w postępowaniu sądowym, bo nie jest w tym zainteresowany. Z równym powodzeniem mogą to uczynić wierzyciele. A potem skierować egzekucję do odziedziczonego przez dłużnika majątku. Że to kosztuje? Opłata sądowa w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku wynosi raptem 150 zł. To chyba niewiele. Kosztowniej może okazać się postępowanie egzekucyjne, zwłaszcza gdy dojdzie do egzekucji z nieruchomości. Wierzytelności są jednak nieliczne. Nie mają one własnych źródeł dochodu. Właściciel musi znaleźć warunki, aby sąd zwołał ich do kosztów. Należy tylko o to wystąpić.

Trudne z zażenowaniem zamieszczam te informacje. O tym wszystkim zainteresowana powinna być powiadomiona o swoim urzędzie gminnym.

Uważam bowiem, że zadania z zakresu opieki społecznej, jakie tym urzędem powierzono, to nie tylko przyznawanie doraźnych zapomóg.

JUSTYN

START do dziesięciolatki

Nie nosili jeszcze teczek i torbistrów, nie dostawali piątek ani dwójek, ale dobrze wiedzą, jak nazywa się ich Ojczyzna, jak wygląda jej godło. Uczyli się jak przechodzić przez ulicę i jak wysłać list do babci. Potrafili czytać proste wyrazy i trochę rachować. Wspólnie wykonywali ćwiczenia gimnastyczne. Zostali przebadani przez lekarzy i dentystów. To nasze siedmiolatkę... pokolenie, które we wrześniu ubiegłego roku wystartowało do pierwszego etapu edukacji narodowej, a 21 sierpnia br. po raz pierwszy przekroczyło mury szkoły.

DZIŚ, PO ROKU DOŚWIADCZEN, MOŻNA JUŻ DYSKUTOWAĆ NAD ZNACZENIEM EKSPERYMENTU.

Celem jego jest... „maksymalne wyrównanie startu szkolnego i zapewnienie ciągłości oddziaływania przedszkola i szkoły” — czytamy w wydanej przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania instrukcji dotyczącej wychowania i kształcenia dzieci sześciolatków.

Z danych przedstawionych na posiedzeniu sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania wynika, że obowiązkiem wychowania przedszkolnego objęto ponad 84 proc. sześciolatków. Różnie jednak wyglądało to w miastach i na wsi. Więcej niż połowa dzieci wiejskich chodziła do ognisk przedszkolnych, czynnych tylko kilka godzin w tygodniu i to nie przez cały rok szkolny.

Ze zorganizowaniem kadry, która poprowadziłaby sześciolatków, też było wiele trudności.

Pomoc naukowa — książka „Mam 6 lat” już od początku roku była na ogół powszechnie dostępna, zeszyt „Uczymy się czytać w przedszkolu” do wielu nawet warszawskich przedszkoli dotarł tylko w kilku egzemplarzach i to długo po rozpoczęciu roku szkolnego. Reszta pomocy zależała od możliwości przedszkola, wkładu pracy i talentu wychowawcy, rodziców, harcerzy, młodzieży szkolnej. Ale miejmy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym będzie łatwiej. W sklepach pojawiły się np. bardzo praktyczne, wykonane z plastiku literki, cyfry oraz inne pomoce, które wiele przedszkoli skrzętnie gromadzi.

„BAWIĄC UCZYĆ” — TO DEWIZA PRZEDSZKOLA.

„Tomku, co widzisz na pierwszym obrazku? — Pana i wieś. Co ten pan robi? Pracuje na polu. A jak nazywają się tacy panowie, którzy pracują na polach? — Rolnicy. A jaką roślinę ten pan trzyma w ręku? — To burak. Burak cukrowy” — oto przykład zajęć w jednym z przedszkoli. Następny obrazek przedstawia ciężarówkę przywożącą buraki do cukrowni, kolejny — sklep, w którym dzieci kupują lizaki. I tak sześciolatki poznają cykl produkcyjny — od buraka do lizaka.

A jak wyrabia się zmysł orientacji, np. strona prawa — lewa?

Dzieci patrz na rysunek. „Wyobraźcie sobie, mówi pani, że to są postawione przez was na płaski plaży ślady waszych stóp i rąk; zgadnijcie i pomałujcie jednym kolorem ślady prawej ręki i nogi, a innym kolorem — lewej”.

Przygotowane dla przedszkolaków podręczniki „Mam 6 lat” i „Uczymy się czytać w przedszkolu” przypadły dzieciom do gustu. Nauczyciele również mówią o nich z dużym uznaniem. Książki te są ciekawe, pozwalają nie tylko na zdobywanie określonych wiadomości, ale także kształcą myślenie, mają bardzo ładną szatę graficzną.

CO MYŚLĄ O EKSPERYMENCIE RODZICE?

Opinie są podzielone. Od krótko-wo nieprzychylnych, w rodzaju — jak można skraćć dzieciństwo, aż po pełne entuzjazmu w rodzaju — dlaczego dopiero teraz to się wprowadza, przecież umysł małego dziecka jest bardzo chłonny, w wielu krajach dzieci rozpoczynają naukę od 5 lat itp.

Dyrektorki przedszkoli, z którymi rozmawiałam są zgodne co do skuteczności wprowadzenia obowiązku przedszkolnego dla sześciolatków, ale zwracają uwagę, że często wpływa to na zmniejszenie liczby miejsc dla dzieci młodszych, mówią o trudnościach zdobycia nauczycieli dla sześciolatków, wyposażenia dla tej „młodzieży przedszkolnej”.

A JAKIE JEST ZDANIE NAUCZYCIELI SZEŚCIO-LATKÓW?

Rozmawiam z mgr Haliną Dankowską z przedszkola przy ul. Nowoursynowskiej w Warszawie. Jej zdaniem wprowadzenie obowiązku przedszkolnego dla sześciolatków na pewno jest słuszne. Z doświadczeń wynika, że właściwie pierwsze trzy miesiące pracy trzeba było poświęcić na wyrównanie bardzo istotnych różnic w przygotowaniu dzieci, umiejętności wypowiadania się itp. Trudno bowiem nie tylko gdzieś mama czy tata pracuje, ale nawet co robi.

Rodzicom często wydaje się, że ich pociechy są bardzo mądre. Rzeczywiście jest dużo dzieci mających bogaty zasób wiadomości, umiejących dobrze się wypowiadać, ale w szkołach miejskich, nie tylko wiejskich, są też i takie, dla których sformułowanie i wypowiedzenie swoich myśli jest zadaniem trudnym.

Przyjście tym dzieciom z pomocą, nauczanie poprawnego wypowiadania się wobec nauczyciela i grupy rówieśników nim dołączy się dodatkowa obawa przed utrzymaniem oceny niedostatecznej w szkole, to chyba istotny argument przemawiający za słusnością upowszechnienia wychowania przedszkolnego.

Wprowadzenie w życie zbiorowe, kształtowanie życia, obowiązku, obowiązku, wyrobienie wrażliwości, wychowanie i — o ile to możliwe — skorygowanie wszelkich zaniedbań fizycznych i psychicznych, nie mówiąc już o nabywaniu umiejętności podstaw czytania, pisania i liczenia — to ogromne, głęboko słuszne z punktu widzenia dobra wszystkich dzieci, zadania wymagające z obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym sześciolatków.

Niech 500-tysięczną armię siedmiolatków, które 21 sierpnia br. po raz pierwszy przekroczyły progi szkoły, powita wesołe szkolny dzwonek i nie zatrać tego tonu aż do ukończenia przez nich dziesięciolatki.

TERESA ZGLICZYŃSKA-SZEMPLIŃSKA



Bronisław Sokółski (na zdjęciu), były kierownik oddziału, chociaż już na emeryturze, nadal od czasu do czasu zagląda do magazynów, chętnie przekazując doświadczenia swemu młodemu następcy — Janowi Stasiakowi.

Zioła dobre na wszystko z wyjątkiem... transportu

W połowie kwietnia br. łomżyński Oddział Biostockich Zakładów Zielarskich „Herbapol” został przeniesiony ze starego baru, w którym gromadzone były zbieracze ziół w okresie minionych 25 lat, do nowego lokum. Przestronne magazyny, wyposażone w nowoczesną szarnię były wprawdzie budowane raczej z potrzeby anizacji, lecz przekazanie ich szóstkiwie zbieraczom z jubileuszem i fakt ten jest niewątpliwie świadectwem wzrastającej roli i rangi przemysłu zielarskiego. Podobnie — jak powiększenie liczby punktów skupu w woj. łomżyńskim, z czterech do dziesięciu.

W tym roku skupiono już 30 ton różnorodnych ziół. Ich zbieractwem para się w woj. łomżyńskim 300 osób, przeważnie starszego już i średniego pokolenia, chociaż w czas wakacji przychodzą zbieraczom w sukurs uczniowie, traktujący to zajęcie głównie zarobkowo. Zdarza się, że niektórych wciąga ono bez reszty, co odzwierciedla następne listy płać.

Do potentatów należą w Oddziale — Edward Bielicki, Halina i Jan Chwabiński. Józefa Sawicka, Regina Chajnowska, Halina Domurak i Stanisław Bajkiewicz. Znajdą wymagania, właściwości i tajemnicze moce. Mówią, że zioła są dobre na wszystko — nieszczęśliwą miłość, skołataną nerwy, bóle wszelakie i rozterki. No, napar ziółowostu czy dziurawca równowagę psychiczną.

W tej sytuacji niemożność transportowej może byćby w stanie pomóc oddziałowi władze łomżyńskie, przynajmniej do czasu, aż resort zdobędzie uprawnienia i bardzo potrzebny samochód? (BM)

Jeszcze dziś o nim mówią: NASZ POSEŁ DUBOIS

Ciąg dalszy ze str. 3

Wybory odbywały się w dwa lata po majowym zamachu stanu Piłsudskiego. Jak wiadomo, wbrew naleganiom lewicy, która początkowo udzieliła mu poparcia, Piłsudski nie rozwiązał od razu Sejmu RP i nie rozpisł nowych wyborów. Po pierwsze: obawiał się, że w wyborach może zwyciężyć lewica. I po drugie: chciał skompromitować dotychczasowy Sejm RP i zasiadających w nim posłów. Temu drugiemu celowi służyła m. in. seria głośnych wywiadów Piłsudskiego, w których w brutalny i niewybredny sposób atakował system parlamentarny w Polsce i posłów.

W rozmowach ze swymi współpracownikami, zaangażowanymi w akcję wyborczą w okręgu nr 4 Dubois mówił: „Wybory sejmowe 1928 roku będą próbą tego, jak byłyby towarzysze „Żuk”, a obecnie dyktator II Rzeczypospolitej pojmuje sanację moralną Polski. Drogi nasze z Piłsudskim rozeszły się i z tego należało wyciągnąć konsekwencje. Socjalizm musi iść własną drogą. Wraz z całą klasą robotniczą zostaniemy w obozie demokracji i dalej w imię naszych zasad o socjalizm walnąć prowadzić będziemy”.

Dlatego w akcji wyborczej postanowiono obnażyć istotę i cel dyktatury Piłsudskiego, jego zdradę interesów ludzi pracy, dążenie do likwidacji resztek demokracji w Polsce. „Zgodnie z linią taktyczną — wspomina J. Mieszkowski — ustaloną w toku naszym rozmów z Dubois, wybory w okręgu nr 4 mieliśmy prowadzić pod hasłami: „Przeciw dyktatorskim rządami renegeata Piłsudskiego” i „Nie ma wróga na lewicy”. W myśl tych wskazań jak również porozumień osiągniętych już wcześniej przez Dubois, akcję wyborczą w powiecie białostockim przeprowadzić w sojuszu z miejscową lewicą klasowych związków zawodowych, nieodbitkami rozgromionymi wcześniej przez policję Białostockiej Hromady i żydowskim socjalistycznym Bundem, który tu własnej listy nie zgłosił. Z polskimi stronnictwami lewicy chiłopskiej — „Wyzwolenie” i Stronnictwem Chłopskim — zawarliśmy coś w rodzaju paktu o nieagresji”.

Nadszedł wiecór 4 marca 1928 roku. Ważny moment: obliczanie głosów. W komisji okręgowej nr 4 w czasie obliczania głosów stałe znajdował się Dubois. Czuwał, aby nie doszło do „cudu nad urną”. Wyniki wyborów przeszły najsmielsze oczekiwania. Na listę PPS w okręgu nr 4 oddano blisko 24 tys. głosów, w tym tylko w samym powiecie białostockim ponad 16 tys. A więc sześciolatki więcej niż w poprzednich wyborach! Stanisław Dubois otrzymał mandat poselski. Mało brakowało, a posłem zostałby także drugi kandydat PPS — Stanisław Lesniewski.

Wybory obdarzyły młodego działacza lewego skrzydła PPS ogromnym kredytem zaufania. Wierzyli, że tylko on, zdecydowany przeciwnik rządów sanacyjnych, godnie może reprezentować w Sejmie ich interesy. I nie zawiedli się. Jako poseł wielokrotnie Dubois z trybuny sejmowej ukazywał ciężkie położenie drzewiarzy, leśników i chłopów. Występował śmiało w obronie praw mniejszości narodowych żyjących w Polsce. Również jako dziennikarz, sekretarz redakcji „Robotnika”, organu PPS, nie szczędził swego ciego pióra w obronie robotników Hajnowki, Białowieży, Grodka, Nurca. Na podstawie jego artykułów i informacji jeszcze dziś można z kronikarską wnikliwością odtworzyć przebieg walk rewolucyjnych w południowej części Białostocczyzny.

Często Dubois bezpośrednio uczestniczył w walce robotników przemysłu drzewnego i leśnictwa. W czasie strajków w hajnowskich zakładach przemysłowych, oświadczenie brał udział w pertraktacjach z fabrykantami o uzyskanie najkorzystniejszych dla robotników warunków płacowych i socjalnych. Służył walczącym swoją wiedzą polityczną i prawniczą. Nie było większej manifestacji politycznej w Hajnowce, w której Dubois nie wygłosiłby swego żarliwego przemówienia. W głównym procesie hajnowskich robotników w 1934 roku występował jako świadek obrony. Często również jako poseł spotykał się ze swymi wyborcami. I nie tylko oficjalnie, na zebraniach, ale także indywidualnie wysłuchiwał skarg i trosk ludzi, interweniował w ich sprawach u władz.

W dniach od 5 do 8 września 1930 roku ponownie odwiedził swój okręg wyborczy. Po rozwiązaniu z polecenia Piłsudskiego Sejmu RP, czynił Dubois przygotowania do nowych wyborów. „Nastrój w okręgu — pisał — był doskonały. Oburzenie gospodarką rządów sanacyjnych, nie liczących się z interesami ludu, ani z prawem, było ogromne. Powrócił pełen dobrych myśli i wiary w zwycięstwo”.

Nie wiedział jednak Dubois, że w czasie jego objazdu po okręgu wyborczym na polecenie Piłsudskiego Sławoj-Składkowski podpisywał w Belwederze nakaz aresztowania grupy opozycyjnych byłych posłów i osadzenia ich w Brześciu. Wśród nich znalazł się także Stanisław Dubois. Aresztowano go nazajutrz po powrocie do Warszawy z Białoska Podlaskiego.

W akcie oskarżenia przeciwko Stanisławowi Dubois w haniebnym procesie brzeskim znalazły się — między innymi — dwa zarzuty, dotyczące jego „wywrotowej działalności” w Białymstoku i Białowieży. Prokurator oskarżał Dubois, że 7 listopada 1928 roku przemawiał na zebraniu w Białymstoku w 11 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Okazało się później, że zebranie to było poświęcone 10 rocznicy utworzenia rządu ludowego w Lublinie, w którym m. in. zasiadał gen. Rydz-Śmigły, człowiek Piłsudskiego.

Perfidny był też inny „zarzut”. Otóż 10 grudnia 1929 roku Dubois wygłosił przemówienie na wiecu w Białowieży. Nazajutrz w tej Białowieży ktoś zerwał flagę państwową. Kto — policja nie ustaliła. Ale to prokuratorowi nie przeszkodziło w skołazaniu tych dwóch faktów: flagę zerwano dlatego, że Dubois wygłosił podburzające przemówienie. Oskarżenia zdecydowanie odparował tak spreparowany zarzut, twierdząc, że jest to „znana metoda, której p. prokurator nauczył się na pewno od najwyższej postawionej osoby w naszym systemie pomajowym. Jest to metoda rzucania oszczerstw, gdy się jest pewnym bezkarnością”.

Przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i sądzeniu Stanisława Dubois ostro protestowali robotnicy Białostocki, Hajnowki, Białowieży, Nurca i innych ośrodków robotniczych w naszym województwie. Po wyjściu na wolność i przybyciu do Hajnowki, zgromadził Dubois gorące, serdeczne przyjęcie. Bliskie związki łączący Dubois z naszym regionem aż do września 1939 roku. Tuż przed wybuchem wojny Dubois w swych przemówieniach wygłaszały w Hajnowce ukazywał groźbę hitleryzmu, jego zakazy na niepodległość Polski. Był rzecznikiem jednolitego działania wszystkich sił lewicowych i demokratycznych.

Ocenając działalność poselską Stanisława Dubois prof. dr Henryk Jabłoński we wstępie do jego „Artykułów i przemówień” pisze: „Wejście do Sejmu stworzyło dla Dubois znacznie mniejszą pozycję w łonie partii, jak i poza nią, tym bardziej że pozostając w dalszym ciągu duszą ruchu młodzieżowego, miał w nim mocne i szerokie zaplecze... Wtedy to właśnie w raportach policyjnych pojawia się zestawienie dwóch nazwisk jako głównych w łonie PPS animatorów „elementów awanturniczych”, używając terminologii Komisarzatu Rządu na m. st. Warszawę: Barlickiego i Dubois”.

Zł Stanisław Dubois krótko, niewiele ponad 40 lat. Zginął zamordowany przez hitlerowców w Oświęcimiu. Zapisał się jako jeden z najwybitniejszych działaczy politycznych z tego okresu, całym sercem oddany sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Pamięć o nim do dziś żywa w naszym regionie. Jeszcze teraz starzy hajnowscy robotnicy mówią o nim: nasz poseł Dubois. Nazwisko Dubois zawsze wymawiają nie z francuską, ale w jego pełnym brzmieniu, tak jak się pisze.

STANISŁAW ŚWIERAD

9 km... akt dawnych

Nie ma w tym żadnej przesady. Tyleż bowiem, a ściślej 8,6 kilometra, zajmują zgromadzone na polkach w lubelskim wojewódzkim archiwum państwowym akta, dokumenty, stanowiące stare księgi grodzkie, 800 tysięcy jednostek w 1400 zeszytach. Zbiory lubelskiego archiwum, będącego jednym z najstarszych w kraju, znane są także z bardzo cennych dokumentów dla kultury i historii naszego narodu.

Wśród najstarszych dokumentów są przywileje, wydane przez Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełłę. Lubelska placówka dysponuje też cennymi zespółami akt władz, urzędów i sądów doby staropolskiej, posiadając jeden z najbogatszych tego typu zbiorów w Polsce.

Pod względem znaczenia naukowego i rozmiarów, można tu wymienić akta m. Lublina z lat 1317—1950, liczące ponad 200 dokumentów pergaminowych, prawie 400 ksiąg wójtowskich i rad oraz przeszło 30 tys. akt spraw, powstałych w kancelarii miejskiej w XIX i XX wieku. Bardzo bogato reprezentowane są też

akta urzędów państwowych XIX i XX wieku, zawierające cenne dane o historii powstań narodowych i kształtowaniu się świadomości narodowej, o dziejach ruchu robotniczego i ludowego.

W dziale akt gospodarczych jest m. in. unikalny zespół akt synnego Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego fundacji Stanisława Staszica.

Mimo zniszczenia wielu dokumentów z czasów ostatniej wojny przez okupanta, udało się ocalić materiały hitlerowskich władz i urzędów. M. in. akta gubernatora dystryktu lubelskiego i fragmenty akt jednostek policji oraz zamosty ekspozytury centrali przesiedleńczej i komendatury placu w Lublinie. Dokumenty te potwierdzają zbrodnie okupanta, dokonane na Lubelszczyźnie. (F.M.)

nieje się zboża, to na północy leży jeszcze śnieg. Latem temperatura dochodzi tutaj do plus 40 st. zima — bywa — do minus 40 st. Ale na ogół klimat jest umiarkowany, sprzyjający rozwojowi rolnictwa, w tym głównie uprawie pszenicy, jęczmienia, winnej latorośli, warzyw, a także hodowlą bydła, owiec i koni.

Obecnie w obwodzie rostowskim pracuje ponad 600 sowchozów i kolchozów. W tej obwodzie mają one dać państwu 8 milionów ton zboża. Państwo jednak należy, że do rewolucji wielkie polacie ziem stepowych leżały odziedziczone. W 1928 roku powstał sowchoz „Gigant”, który zagospodarował 80 tysięcy hektarów „celiny” i wkrótce dostarczył do magazynów 3,2 mln pudów łoskiej pszenicy. W następnych pięciolatkach salskim stepom wydzielano kolejne tysiące hektarów urodzajnego czarnoziemu. Dzisiaj obwód rostowski należy do najbardziej rozwiniętych rolniczo rejonów w Kraju Rad.

Ale decydująca rolę w strukturze gospodarczej obwodu odgrywa jednak przemysł, w tym przede wszystkim maszynowy, metalowy, chemiczny, lekki i rolnio-spożywczy. No „czarne złoto” — węgiel! Jesteśmy przecież w Donbasie! Obecnie w obwodzie rostowskim

produkuje się w skali całego Kraju Rad około 80 proc. kombinatów zbożowych, 70 proc. elektrowozów dalekobieżnych, 50 proc. kotłów wysokopiętnych, 30 proc. urządzeń energetycznych. Tu wyrabia się i to też warto wiedzieć — znakomite, cymiańskie wina szampańskie.

Głównymi ośrodkami przemysłowymi są Rostów, Nowoczerkask, Donieck, Taganrog, Azow, Biała Kalitwa, Wołgogradsk, Cymlańsk, Millerowo, Proletarsk, Szachty. Jedną z pierwszych budów socjalizmu była rostowska Fabryka Maszyn Rolniczych, sławny dzisiaj na cały kraj „Rostelsk maszyn”. W 1970 roku, w 100 rocznicę urodzin Lenina, wyprodukował on milionowy kombinat zbożowy.

Nowoczerkask, dawna stolica dońskiego kozactwa, słynie teraz z produkcji dalekobieżnych elektrowozów. Można je spotkać także na polskich szlakach. Taganrog specjalizuje się w produkcji kotłów wysokopiętnych. Jeden taki kolos pod względem wysokości może się równać z 15-piętrowym wieżowcem. Po wybudowaniu Kanału Wołga—Don powstało nowe miasto — Wołgogradsk. Obecnie przechodzi ono drugą swoją młodość. Powstaje tu prawdziwy gigant przemysłowy — „Atommasz”. Po wybu-

dowaniu podobnie on seryjną produkcję reaktorów atomowych.

Wielkim ośrodkiem przemysłowym i kulturalno — naukowym oraz ważnym węzłem komunikacyjnym jest Rostów. Położony na wysokim, malowniczym brzegu Donu, pełen pięknych, zabudowanych budynków, cały tonący w zieleni, od lat pełni funkcję „Bramy Kaukazu”.

Nie więc dziwnego, że o to miasto w przeszłości toczyły się wielokrotnie zaciekłe, krwawe walki. Tylko w czasie ostatniej wojny zginęło na ziemi donieckiej 90 tysięcy ludzi. W walce z faszystowskimi najeźdźcami wstąpił się V Gwardyjski Kwatermistrz Korpusu Kozacki, Trzystu żołnierzy, pochodzących z rostowskiego obwodu, otrzymało tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego.

Przyjaźni, oddaliśmy hold poległym w walce z hitlerowskim okupantem. Mogliśmy się również przekonać, że jako pieczołowitość kultury i tradycji walki o naródowe i społeczne wyzwolenie w kraju donieckim, zwiedzać w Nowoczerkasku Muzeum Dońskiego Kozactwa.

STANISŁAW ŚWIERAD



Pracownicy magazynu — Jan Konopka i Janusz Dąbek codziennie ważą i pakują kilkadziesiąt kilogramów różnych gatunków ziół.

Fot. R. Sienko — CAF

Prawnik informuje

PRZEDŁUŻENIE URLOPU BEZPŁATNEGO

Korzystam z rocznego bezpłatnego urlopu na wychowanie dziecka. Z końcem tego urlopu dziecko będzie miało 3 lata i 6 miesięcy. Na razie nie mam go przy kim zostawić. Czy mogę uzyskać przedłużenie urlopu? (Nadzieja S., woj. białostocki)

Maksymalny wymiar urlopu bezpłatnego w celu sprawowania opieki nad małym dzieckiem wynosi 3 lata. Nie może on jednak trwać dłużej niż do ukończenia przez dziecko 4 lat życia. Pracownica, która korzystała z urlopu bezpłatnego w mniejszym wymiarze, może wystąpić do zakładu pracy z wnioskiem o udzielenie jej dalszego urlopu. Zakład pracy obowiązany jest uwzględnić taki wniosek, jeżeli nie zakłóci to normalnego toku pracy. Jednakże cały urlop bezpłatny pracownica może wykorzystywać najwyżej w 4 częściach (gł. ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 listopada 1975 r. — Dz. U. nr 43, poz. 219).

NABYCIE NIERUCHOMOŚCI

Jako rodzina (ojciec, matka, syn) chcemy kupić nieruchomo-

mość na terenie miasta. Czy akt kupna może być sporządzony na trzy osoby? Jakże związane są z tym opłaty? Czy s chwilą nabywca zostanie zarazem założoną księgą wieczystą? (Aleksander G., woj. łomżyński)

Nie ma żadnych ograniczeń co do nabywcy nieruchomości przez kilka osób na współwłasność. Od nabywcy pobiera się opłatę skarbową w wysokości 10 proc. wartości przedmiotu umowy. Ponadto dochodzą opłaty notarialne za sporządzenie aktów i opłat sądowa za wpisanie prawa własności w księgę wieczystą, a jeśli takowa nie była dotychczas założona — w zbiorze dokumentów. O wysokości tych opłat należy poinformować się w biurze notarialnym, podając wartość nabywanej nieruchomości.

GDY POSIADACZ NIE CHCE BYĆ WŁAŚCIECIEM...

W 1972 r. sprzedam nieruchomość, którą mam w posiadaniu od 1950 r. z domem. Gdy dowiedzia-

wanych w „Gazecie Współczesnej”, że umowa taka nie przenosi własności, postanowiłem zalegalizować transakcję przez sporządzenie umowy notarialnej. Jednakże mój nabywca nie wyraża na to zgody. Przeprowadziłem w kupionym domu częściowy remont i uważa się za pełnoprawnego właściciela. (Marian P., Białystok)

Nie ma możliwości przymuszenia posiadacza do sporządzenia umowy kupna w formie prawem przepisanej, tj. w formie aktu notarialnego. Odmienne przedstawiałyby się sytuacja, gdyby przedmiotem nieruchomości byłby działka, którą zabudował dopiero nabywca. W takim bowiem przypadku właściciel mógłby w drodze powództwa domagać się przeniesienia własności na posiadacza z wyrokiem sądowym (art. 231 § 2 k. cyw.). Jeżeli Czytelnikowi zależy na wybitu z własności sprzedanej nieruchomości, może on najwyżej zrzec się własności. Zrzeczenia się własności nieruchomości dokonuje się przez złożenie odpowiedniego jednostronnego oświadczenia w formie aktu notarialnego. Na złożenie takiego oświadczenia wymagana jest uprzednia zgoda organu administracji państwowej stopnia podległego. Nieruchomości, której własność właściciel się zrzekł, staje się z mocy prawa własnością państwa (art. 179 k. cyw.) (zm)

CHORYM OBIAD DO DOMU

WSS w Suwałkach

informuje PT Klientów, że nasze zakłady gastronomiczne przyjmują oferty na dostawę posiłków do domu osobom pozostającym bez opieki w ciągu dnia:

SUWAŁKI — restauracja „Jaćwieska” ul. 1 Maja, telefon 34-61

AUGUSTÓW — „Jadłodajnia” ul. J. Krasickiego, tel. 21-24

ELK — jadłodajnia „Mata” ul. Wojska Polskiego, tel. 26-86

OLECKO — bar „Turystyczny” Pl. Wolności, tel. 20-24

PIŚ — restauracja „Jubileuszowa” ul. Wojska Polskiego, tel. 24-80,

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

K 3032-1

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY

Oddział w Mragowie ul. PPR Nr 5

poleca usługi w zakresie:

bieżnikowania opon

samochodowych na urządzeniach włoskiej firmy Marangoni n/w marek:

* Fiat 125 p

* Fiat 126 p

* Wartburg

* Syrena

* Zastawa

* Zaporżec

opłaty za usługi według cennika 34-U/1977.

Klienci zamiejscowi mają możliwość korzystania z naszych usług za pośrednictwem poczty.

OPONY ODSYŁAMY ZA ZALICZENIEM POCZTOWYM.

k 3121-0

Premiowy Bon Oszczędnościowy
PKO

daje szansę wylosowania wysokiej premii pieniężnej.

Bony stanowią dogodną formę:

- lokaty oszczędnościowe,
- wypłaty różnego rodzaju premii i nagród,
- okolicznościowych upominków.

- Premiowe bony oszczędnościowe PKO można nabywać po 1000 zł lub w odciśnięciach częściowych po 500 i 250 złotych.
- Bony nie są oprocentowane, natomiast co 6 tygodni uczestniczą w losowaniach premii w wysokości: 200.000, 100.000, 50.000, 15.000, 10.000 i 2.500 złotych.
- Premia wylosowana na bon częściowy wypłacana jest w odpowiedniej części.
- W wylosowanej premii mieści się wartość nominalna nabytego bonu, który podlega umorzeniu.
- Przy nabywaniu bonów w okresie czterech tygodni przed losowaniem pobierana jest niewielka dopłata.
- Posiadacze bonów mogą je składać do depozytu w PKO. Bony przechowywane są bezpłatnie.
- Bony mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu wg wartości nominalnej w placówkach prowadzących ich sprzedaż.
- Sprzedaż i wykup bonów prowadzi wszystkie oddziały ekspozytury PKO oraz upoważnione agencje PKO i urzędy pocztowe.

Blizsze informacje w PKO.

K 2964-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
19-200 GRAJEWO
ul. Elewatorska 6

OGŁASZA ZAPISY

kandydatów do klasy pierwszej w zawodzie:

monter konstrukcji żelbetowych

w ZSZ SZCZUCZYN
Filia Grajewo.

Nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—18 lat.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i inne świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami. Uczniom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 31 sierpnia 1978 roku pod adresem przedsiębiorstwa wraz z dokumentami:

1. odpis aktu urodzenia
2. świadectwo ukończenia klasy VIII,
3. świadectwo zdrowia,
4. cztery fotografie.

O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.

K 2802-00

PIANINA

typu „Białorus”

wykończone w polysku, okleina mahoni w cenie 27.600 zł za gotówkę i na raty

nabędziesz w sklepach

Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

na terenie województwa suwalskiego.

W SKLEPACH GS KUPISZ RÓWNIEŻ:

- * łodzie żaglowe
- * łodzie wiosłowe
- * kajaki

ZAPRASZAMY

PT Klientów i życzymy udanych zakupów.

WZSR „SCH”

ZOAPIS Suwałki

k 3074-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w GIŻYCKU

w porozumieniu z

WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ

OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FSZMP

w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy

do Ochotniczego Hufca Pracy
dla młodocianych w wieku 16—17 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- ▼ metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty,
- ▼ zgodę rodziców,
- ▼ wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie,
- ▼ ostatnie świadectwo szkolne,
- ▼ dwie fotografie.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia.

Umundurowanie i wyżywienie częściowo odpłatne.

Wynagrodzenie i stypendium według obowiązujących przepisów.

Ponadto dla junaków, którzy nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej zapewnia się naukę w wieczorowym Podstawowym Studium Zawodowym, a z ukończoną szkołą podstawową w ZSZ o kierunku budowlanym.

Hufiec rozpoczął swoją działalność z dniem 1 sierpnia 1978 r.

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY
ZAWÓD BUDOWLANY
NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

Zapisy trwają do 10 IX 1978 r.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Zgłoś się pod adresem:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
11-500 GIŻYCKO
ul. Przemysłowa 1. K 2991-0

SAMOCHODY

SPRZEDAM samochód „Dacia” 1900, rok produkcji 1973, Edward Jakimowicz, Węgorzewo, Grunwaldzka 1/12. p 1231-1

SAMOCHÓD „Syrena” 105 — sprzedam. Goldap, ul. Reymonta 12. p 1232-1

„SYRENA” 105, rok produkcji 1974, Aleksander Danowski, 19-321 Piszana. p 1233-1

SAMOCHÓD „Syrena” 104 (rok 1970) — sprzedam. Augustów, ul. Kilińskiego 16. p 1234-1

„SYRENA” 105 — sprzedam. Mirosław Przybrowski, Choroszele, 19-321 Nowa Wieś. p 1235-1

SAMOCHÓD marki „Syrena” 104 — sprzedam. Wiadomości: Edward Forystak, zam. Surminy, 19-320 Banie Mazurskie, woj. suwalskie. p 1236-1

SPRZEDAM plinię „Zuka” Augustów, Ludowa 10. Działnica Ludzkiego. Wiadomości w n. dz. p 1237-1

SAMOCHÓD „Wazawa” 123 (rok produkcji 1971) i MZ Trophi — sprzedam. Wiadomości: Kierownik: Świątkiewicz, 16-500 Sejny, woj. suwalskie (po godz. 19). p 1238-1

DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWEGO„Cukrownia Podlaska”
w Łapach

ogłasza, że

ROZPOCZĘTY ZOSTAŁ WERBUNEK
PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH

na kampanię cukrowniczą 1978/79 na następujące stanowiska:

- * wagowy
- * kontysta
- * procentowy
- * robotnik niewykwalifikowany

do pracy bezpośrednio w Cukrowni „Łapy” i na terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa:

BIAŁOSTOCKIEGO,
ŁOMŻYŃSKIEGO
I SUWAŁKIEGO.

Zgłoszenia imienne prosimy niezwłocznie kierować na adres:

Cukrownia „ŁAPY” — Dział Spraw Pracowniczych 18-100 Łapy.

O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni „ŁAPY” otrzymają bezpłatne zakwaterowanie i obiady po cenach zniżkowych.

Blizszych informacji na temat warunków pracy i płacy udzieli listownie lub telefonicznie Dział Spraw Pracowniczych tel. od 271 do 279 wewnętrzny 155.

DYREKCJA

PP „Cukrownia Podlaska”

k 3004-0

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Białymstoku

informuje, że

w dniu 23.VIII.1978 r.

ROZPOCZYNIA SIĘ KURS KIEROWCÓW

KAT. AB

w Białymstoku

Zainteresowanych informujemy ponadto, że są jeszcze wolne miejsca na kursach:

- kierowca-mechanik samochodowy,
- mechanik samochodowy,
- kierowca kat. C.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Kształcenia Kierowców w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 11, tel. 341-71.

K 3047-00

SPRZEDAM „Fiat” 1900, rok produkcji 1976, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1231-1

„ZASTAWA” 700 — sprzedam. Wiadomości: E.K. ul. Wawelska 1 m. 1, tel. 31-66. p 1232-1

SAMOCHÓD „Fiat” 1200, rok produkcji 1978 — sprzedam. Suwałki, ul. K. Piłsudskiego 27 m. 2. p 1233-1

SPRZEDAM cięgłnik „Urus” C-401, stan bardzo dobry. Kallina Chwilek, Zalesie 9, gm. Morki, woj. białostockie. p 1234-1

PILNIE kupię nową lub w dobrym stanie przetrząsacz-zgrabiarkę cięgłnikową, koparkę-elewatorem, wag drugą i mechanicznie samoczynną MSC-7. Wiadomości: Ułcio, zam. Rostki, p-ta 12-203 Szczepa Wielkie, gm. Pisz, woj. suwalskie. p 1235-1

CIĄGNIK C-800 nowy, cięgłnik C-328 na gwarancji, nowopolskie WC 5 oraz „Wazawa” 223 — sprzedam. Jan Kłosa, Siemianka, 19-122 Janówko. p 1236-1

KOPARKĘ-elewatorem do ziemniaków — sprzedam. Antoni Ralski, wś. Zdzisław, p-ta Dąbrowa, woj. białostockie. p 1237-1

CYMBALY i bębne — sprzedam. Białystok, Dofidy Fabryczne 17 A. T. Madak. p 1238-1

MOTOCYKL marki MZ TS 250 Sport — sprzedam. Heronima Ralska, E.K. ul. Armii Czerwonej 20 m. 4. p 1239-1

SPRZEDAM pół domu w Gdyni-Dęptowie. Wiadomości: 61-059 Gdynia, ul. Świerżewska 22 m. 9. Roman Lange. p 1240-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1241-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1242-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1243-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1244-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1245-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1246-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1247-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1248-1

SPRZEDAM „Fiat” 1200, rok produkcji 1978, przebieg 27 tys. km. Zygryf Krasowski, Wojewo, 11-720 Ukta. p 1249-1

Zespół Szkół Budowlanych

Im. Gen. Ignacego Prądzyńskiego
Ministerstwa Budownictwa i PMB

w Białymstoku

ul. Antoniuk Fabryczny 40

(dojazd autobusem linii „5”, „7” oraz „9” w stronę Fast)

przyjmuje zapisy

kandydatów do klas pierwszych na rok 1978/79

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA przyjmuje zapisy do zawodów:

na kierunkach 3-letnich

- produkcja szkła i wyrobów szklanych,
- ślusarz-spawacz,
- mechanik maszyn budowlanych,
- elektromonter,

na kierunkach 2-letnich

- murarz.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz inne świadczenia socjalne zgodnie z obowiązującymi przepisami. Młodzieży spoza Białegostoku zapewnia się internat. Wszyscy mają możliwość zdobycia prawa jazdy kategorii A i B.

Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrze płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

ZAPISY do TECHNIKUM BUDOWLANEGO DLA PRACUJĄCYCH przyjmowane są na specjalność:

- budownictwo ogólne,
- wyposażenie sanitarne budynków,
- maszyny i urządzenia budowlane.

ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE DLA PRACUJĄCYCH przyjmuje zapisy na kierunek

— ogólnobudowlany

kandydatów posiadających ukończoną szkołę podstawową i co najmniej 2-letni staż pracy.

k 3027-0

PAŃSTWOWE ZAOCZNE STUDIUM OŚWIATY
I KULTURY DOROSŁYCH

Międzywojewódzki Ośrodek Dydaktyczny

w Białymstoku

INFORMUJE, że

do dnia 5 września br. przyjmowane są zgłoszenia na I rok nauki.

Warunkiem przyjęcia do Studium jest:

- posiadanie świadectwa dojrzałości,
- praca związana z działalnością kulturalno-wychowawczą,
- pomyślny wynik rozmowy kwalifikacyjnej.

Absolwenci Studium otrzymują dyplom wykwalifikowanego pracownika kulturalno-wychowawczego i mają prawo do zajmowania stanowisk, na których wymagane jest wykształcenie niepełne wyższe.

Wyodrębniający się absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie bez egzaminu wstępnego na I lub II rok studiów uniwersyteckich o kierunku pedagogiki kulturalno-wychowawczej.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium, 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8, pokój 202, telefon 355-14 wew. 7 lub 314-63.

k 3117-00

Przerwy w dopływie prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeara odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie energii, które wystąpią:

- dnia 14.08.78 r. w godz. 7—17 w Białymstoku przy ul. Działoszyńskiej, Leszczyńskiej, Wiatrowskiej, Cyprysowej, Orzechowej, Cisowej, Jachowowej, Sz. Północno-Obwodowej, Jasminowej, Wrocłowskiej, Aglinowej, Brzozowej, Porzeczkowej, Zagórnej, Winogrodowej, Agrestowej, Kasztanowej, Antoniuk Fabrycznej, Szerokiej, Swobodnej, Stok, Bystrzy, Wywoki, Białostockiej, Białostockiej, Zagórnej, Sokółka, 1000-lecia Państwa Polskiego, Alei 1 Armii Wojska Polskiego, Przytorowej, Plockiej oraz w miejscowości Chorocz.

— dnia 15.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Dzielnikowski; Gdańskiej, Lwowskiej, Bednarskiej, Fabrycznej, Dofidzkiej i Zaleskiej Zakoplański.

— dnia 16.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Chomontowice; — dnia 17.08.78 r. i 1.09.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Kobyłanka.

Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

K 3064-1

Rejon Energetyczny Biełsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w Biełsku Podlaskim przy ulicach: Dzierżyńskiego, Zwirki i Wigury, Konopnickiej, Gagarina, Białostockiej, Zwirki i Wigury do Gagarina oraz MPCK, że w dniu 25.08.1978 r. w godz. od 10 do 17 wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 3063-1

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955

codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 18—18. k 2846-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Stenkiwicz 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 955 — zgłoszenia napraw domowych. k 2845-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych. k 2845-0

WPHW — usługi elektryczne: samochodowej — tereny wystawowe, wjazd od ul. Ciołkowskiego, codziennie, w godz. 11—19. k 2841-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebl. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 215-07 (godz. 8—17). k 2845-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Stenkiwicz 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 955 — zgłoszenia napraw domowych. k 2845-0

PRACA

PRZYJMUJE pomoc do dziecka. Białystok, Sienkiewicza 2 m. 24, tel. 311-33. g 4128-1

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Warunki dobre, mieszkanie zapewnione. Białystok, Mistrzów Płonów 4 m. 62. g 4161-1

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69 (po planie). g 4136-4

POMOC do dzieci 4 i 8 lat — potrzebna. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowska 7 m. 69

